Nr 209. **Dnia 19 września.** **Wtorek.** **Dnia 7 (19) września 1882 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Januarjusza B. M.
Jutro: ś Eustachjusza Męczennika.
Czwartek: ś. Mateusza Apostoła i Ewang.
Piątek: ś. Maurycego M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 41.
Zachód „ „ 6 „ 5.

Długość dnia godzin 12 minut 24.
Ubyło „ „ 4 „ 18.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Tekli P. M.
Niedziela: ś. *Ładysława z Gielniowa* i *N. Marji P. od wyzwolenia niewolników*
Poniedziałek: ś. Aurelji P. i Kleofasa M.

— Przypominamy pobożnym, iż codziennie o godzinie 10 ej zrana w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej odbywają się nowenny, poprzedzające nabożeństwo odpustowe, przypadające ku czci św Tekli w dniu 24 b. m., to jest w niedzielę.

— Jutro, to jest w środę, następnie w piątek i sobotę, przypadają trzecie w roku bieżącym *suche dni*, w które kościół obowiązuje wiernych do zachowania ścisłego postu.

Przegląd polityczny.

Co teraz? pytają w Europie. Co ma się stać z Egiptem zajętym przez Anglję i z kanałem Sueskim, tym istnym klejnotem w wyobrażeniu anglików? Z Petersburga telegrafowano nam wczoraj, że w dniu tym już zgromadzić się miała ponownie odroczona z chwilą rozpoczęcia kroków wojennych konferencja konstantynopolitańska. Dzień dzisiejszy pokaże, czy doniesienie Ajencji północnej było w całej osnowie swej prawdziwem. To pewna, że onegdaj dopiero prasa europejska postawiła wyraźnie owo pytanie, na które odpowiedzieć będzie potrzeba w najkrótszym czasie.

Podczas gdy odzywają się głosy, przypisując bądź to Rosji, bądź Francji zamiar zwołania kongresu, inne, jak przytoczony przez nas wczoraj w streszczeniu artykuł *Mémorial diplomatique* zupełnie inny i—przyznać należy—wcale oryginalny stawia horoskop rozwiązaniu kwestji egipskiej. Organ paryski zaprzecza, aby Anglja zamierzała traktować sprawę organizacji stosunków egipskich po stłumieniu tamtejszej anarchji na kongresie lub konferencji. Według informacyj *Mémorial'*a, Anglja układa się wprzód z Turcją, bez zasiągania rady areopagu europejskiego, o zasady i warunki przyszłej organizacji Egiptu, a układ ten przedłoży dopiero mocarstwom do zatwierdzenia. Podstawą układu byłoby utrzymanie formalnego zwierzchnictwa sułtańskiego przy protektoracie angielskim, zapewnionym przez bezokresową okupację. Tylko sprawa kanału Sueskiego byłaby przedmiotem obrad konferencji, a to tem bardziej, iż — według *Mémorial'*a—Anglja zamierzałaby wcielić do swoich posiadłości pas ziemi, otaczający z obu stron kanał Sueski i własność takowego przyznać sobie.

Są tacy, którzy wierzą, że tajny układ anglo-turecki istnieje już od pewnego czasu i że niebawem wypłynie on gotowy na powierzchnię świata politycznego, jak słynny układ lorda Beaconsfielda o Cypr. Wiadomość o istnieniu tego układu zostałaby Europie udzieloną na drodze wymiany not dyplomatycznych, bez zwoływania kongresu lub konferencji.

Wszystko to polityka domysłów... Trafność jej bliska przyszłość dowiedzie. Zamiast jednakże podawać ucho fantastycznym lub choćby nawet wielce prawdopodobnym—jak właśnie powyższe—wnioskom, lepiej po prostu zadać własnemu zdrowemu rozsądkowi kategoryczne pytanie, co się z faktu owładnięcia militarnego Egiptu przez anglików wywiązać może i musi?

Anglja podbiła Egipt— to jeden fakt... Podbiła go z milczącem przyzwoleniem Europy, która otrzymała od Gladstone'a przyrzeczenie, iż po skończeniu wojny sprawa egipska traktowaną będzie w sposób warujący jej charakter międzynarodowy. Anglja przeto musi oglądać się na Europę i pokrzyżowane jej na obszarze kwestji orjentalnej interesa. Dlatego Anglja nie myśli o aneksji Egiptu, ale do szerzej lub ściślej pojętego protektoratu nad nim ma dzisiaj co najmniej takie prawo, jak to, na mocy którego Francja zajęła Tunis. Że przeto Anglja przy zachowaniu formalnego zwierzchnictwa sułtana w Egipcie obejmie nad nim rzeczywisty protektorat, to drugi *prawie fakt*, któremu się nawet dziwić nie można i przeciw któremu Europa wobec pierwszego faktu podbicia Egiptu przez Anglję protestować nie może. Naturalnie, że ten protektorat będzie, o ile można, wystrzegał się ścisłych definicyj i szumnych tytułów, ale nie mniej przeto wśliźnie on się powoli tak głęboko w cały ustrój wewewnętrzny stosunków tamtejszych, że stan faktyczny będzie mógł urągać brakowi legalnej podstawy, lub zastrzeżeniom mocarstw.

Ku temu zmierza organ przyboczny Gladstona, *Daily News*, rozwijając ponętny obraz przyszłości Egiptu i twierdząc, że płodną ziemię tę czeka obecnie odkres najbujniejszego rozkwitu wewnętrznego; ku temu zmierzają *Times*, radząc rządowi angielskiemu, aby rozwiązał armję egipską, gdyż do utrzymania w karbach porządku najłagodniejszego ludu pod słońcem wystarczy żandarmerja. Wczorajszy telegram nasz doniósł o udzieleniu zbiorowego urlopu armji egipskiej.

We Francji poczyna budzić się rzeczywisty niepokój o dalsze kroki Anglji w Egipcie; teraz dopiero poczyna oswajać się tamże opinja publiczna z świadomością, że anarchja panująca w łonie francuskiej izby deputowanych wyrzuciła francuzów za kołnierz z Egiptu. *République française*, wychodząc też z założenia, że Egipt nie jest dojrzałym do systemu reprezentacyjnego, radzi rządowi angielskiemu, aby starał się przywrócić sytuację jaka panowała przed wybuchem buntu Arabiego baszy, opierając się na wspólnej obronie bezpieczeństwa Egiptu i interesów mocarstw europejskich przez Anglję i Francję. Organ p. Gambetty upewnia Gladstone'a, że Francja *życzy sobie* utrzymania tego stosunku, i napomina, aby rząd angielski należycie uprzytomnił sobie, jak wiele w-obecnych okolicznościach dobra wola i współudział Francji znaczyć może!

Cały już Egipt dolny znajduje się w rękach anglików. Tylko Damietta, gdzie z pięciu tysiącami murzynów zamknął się Abdelal basza, dotąd nie kapitulowała. Kafr el Dauar zajęte, ale bez pociechy dla anglików. Jen. Wood ułożył w ten sposób warunki kapitulacji, ze cała armja egipska, tam zgromadzona, przedefilować miała przed wojskiem angielskiem, stojącem w paradzie, i złożyć równocześnie broń. Gdy w sobotę jen. Wood poczynił wszystkie kroki do uroczystego zhańbienia w ten sposób dumy żołnierskiej egipcjan, pokazało się, że odkryli oni w sobie trochę jeszcze poczucia honoru wojskowego; gdy bowiem wojska angielskie wystąpiły na projektowaną defiladę i weszły do wnętrza redut w Kafr el Dauar, zabrały tamże broń porzuconą w masach, ale ani jednego żołnierza...

Br. Z.

10)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

— Otóż ja, jak ta pani byłabym okrutną, bo równie jestem nieufną—dokończyła Rolina.

— Nieufną?—wyjąknął nieśmiało Don Esteban—przecież... nie mogłaś być pani zdradzoną?

— O! nie! bom się z tem niedowiarstwem urodziła. Mam to w naturze mojej że słowom nie ufam...

Poruszyła ramionami, obejrzała się jakby szukała ojca jeszcze, i szli dalej. Don Esteban kroczył obok niej zamyślony—dumał może o znaczeniu tych czynów, któremiby mógł dowieść że uczucie jego prawdziwem było.

— Muszę powracać do domu!—przerwała pułkownikówna znowu spoglądając na zegarek.

— Niechże mi wolno będzie, choć przez część drogi jej towarzyszyć — zapytał Don Esteban, dopraszając się tej łaski.

Uśmiechnęła się grzecznie Rolina, i natychmiast zwróciła ku Ringowi.

Szli razem powoli. Rozmowa o życiu wiedeńskiem, o zabawach, o wieczorze wczorajszym — w której panna mogła się z dowcipem i stosunkami popisać, których nie miała—ciągnęła się dalej. Amerykanin słuchał, śmiał się i był oczarowany. Nie można tylko było odgadnąć czy wymowa Roliny, czy jej wdzięki, którym się przypatrywał z cyniczną pożądliwością, większe na nim czyniły wrażenie.

Znajdowali się już blizko Opery, gdy sklep jednego z najsłynniejszych jubilerów pomijać im wypadło.

Amerykanin, jakby myślą jakąś pobudzony, stanął przy wystawie i zwrócił na nią uwagę Roliny, jak kusiciel niezręczny.

Zatrzymała się nieco pułkownikówna, ale, pomimo błyszczących za oknem kosztowności, zmierzyła je pogardliwem wejrzeniem i ruszyła ramionami.

Don Esteban nalegająco ukazywał wspaniały naszyjnik ze szmaragdów i brylantów.

— Ja się na tem znam trochę—rzekł—kamienie i robota bardzo piękne. Pani się to nie podoba?

Zdaje się że Rolina uczuła się obrażoną tą niezręcznością mało znajomego człowieka. Spojrzała na niego brwi marszcząc groźnie.

— Tak, może to być dosyć ładne—odezwała się obojętnie—ale wcale nie jest w moim smaku.

To mówiąc ukłoniła mu się ceremonjalnie, chłodno i pod pozorem że musiała wstąpić do innego sklepu, porzuciła go w ulicy.

Don Esteban zarumienił się mocno, uczuwszy teraz dopiero, iż postąpił sobie zuchwale a niegrzecznie.

Zadumał się chwilę, patrząc za odchodzącą, zamruczał coś, ale po namyśle wszedł do jubilera u którego naszyjnik zobaczył.

IV.

Czemże to są przy dzisiejszych te niegdyś pańskie, sławione jako wspaniałe, pałace, które starczyły przez wieki najmożniejszym rodzinom?

Jak one ubogo i zgrzybiało wyglądają przy tych babilońskiego stylu gmachach, które nowy Wiedeń czynią jednem z najmajestatyczniej przedstawiających się miast Europy!

Nowe te gmachy może nie wszystkie zbudowane są ze smakiem wytrzymującym krytykę surową, ale im wielkiego, wspaniałego charakteru odmówić nie można.

Są przepyszne i przepychem tym piętnują wiek siły potężnej, ogromnych zasobów.

Obok nich pałace i pałacyki, niegdyś słynne, przybierają rozmiary prostych staroświeckich kamienic.

Tak właśnie wyglądał pałac, starożytnej rodziny książąt von Hoh-Winterburg, chociaż architekt XVII w. który go odnawiał i przebudowywał, silił się aby ozdobami zewnętrznemi ubóstwo linij i motywów zastąpić.

Fronton z herbami, gankiem o dwóch chudych kolumnach, wieńcami kwiatów, sznurami, gzemsami, aniołkami; okna przystrojone w gipsowe festony, drzwi, gzemsy łamane i wymęczone, wszystko to zczerniałe, poobijane trochę, nie mogło uratować postarzałej budowy od zupełnego spospolitowania i utonięcia wśród zwykłych starych kamienic.

Stary pałac znikł zdegradowany na budowę, wcale się niczem nie odznaczającą.

Baczniej mu się przypatrując można też odgadnąć było, że posiadaczom jego brakło na ochocie odświeżania go, lub na środkach.

Mnogie ślady zębów czasu znać na nim było wszędzie. Baltazara głoskami pisała się tu smutna ruina. Drzwi dawne dębowe, wielkiemi zczerniałe-

Sprawa nauczycielek.

I.

Sprawa, którą zamierzamy zająć łaskawego czytelnika, jest kwestją kobiet społeczną, gdyż, jak przypuszczamy, pragnie ona wyjaśnić, iż kobietom w wspólnej pracy naszego towarzystwa należałoby udzielić pewnego stanowiska, dotąd przez nich albo wcale niezajętego, albo bardzo nielicznie.

Wiele, bardzo wiele pisano i rozprawiano o emancypacji kobiet *pro* i *contra*; zdania niektóre i żądania były przesadne, innych—przeciwników emancypacji, mało ugruntowane. Bo też niedokładnie lub rozmaicie określano sobie pojęcie emancypacji kobiet; i przyszło do tego, że jeżeli dziś mówimy o kobiecie emancypowanej, o emancypantce, to przedstawiamy sobie zaraz jakąś nienaturalną istotę kobiecą, tak pod względem formy zewnętrznej, jak pod względem ukształcenia umysłowego, uobyczajenia, zwyczajów, nałogów itd.; przedstawiamy sobie zaraz jakąś emancypowaną amerykankę, która ubiera się prawie po męsku, smaga biczykiem naprzykrzonych, cygara ćmi setkami, włosy ma krótko strzyżone, bywa o każdej porze sama w miejscach publicznych, sama też z każdym rozpoczyna rozmowę, rozwodzi się nad wszystkiemi kwestjami głośno i otwarcie, przyjmuje wizyty męskie i żeńskie o każdej porze, śmieje się z trwożliwości swej płci i zachowuje w przyzwoitości te jedynie zewnętrzne formy, które oznaczają już ostateczne tejże granice... Jeżeli taka kobieta ma przedstawiać nam to, co winniśmy rozumieć pod kobietą emancypowaną, natenczas, mojem zdaniem, mieliśmy zupełnie mylne o tem pojęcie. Jestto kobieta nie emancypowana, lecz właśnie największa niewolnica, gdyż ulega ona i z tego zupełnie uwolnić się nie jest w stanie, nietylko tym wszystkim warunkom, którym z rozmaitych powodów ulegają mężczyźni. Jest ona tedy dwa razy zawiślejszą od swoich rówieśniczek, i jedynie jej urojenie, że wkroczyła w obręb męskiej niezawisłości, trzyma ją w tym obłędzie.

My takiej emancypacji dla kobiet ani rozumiemy, ani żądamy: emancypacją podług naszego pojmowania jest *usamowolnienie*, jest pewien stan niezawisłości, jest zbędność obcej pomocy i poleganie na własnych przyrodzonych siłach.

Tamten gatunek emancypacji, gdyby istotnie dał się przeprowadzić, o czem jednak mowy niema, byłby nawet połączony z pewnym rodzajem przewrotu stosunków społecznych i właśnie to jest przyczyną, że słusznie znalazł wielu i poważnych przeciwników. Ta emancypacja, jaką my rozumiemy, jeśli odbywa się w pewnych granicach stosownie do ustroju swego społeczeństwa, nigdy nie bywa dla tegoż uciążliwą, niebezpieczną, owszem, staje się ona środkiem zbliżenia się poszczególnych tegoż części, pomnaża pracę i jest dla wszystkich dobroczynną. Dowodem tego są pewne dziejowe zdarzenia w kulturze socjalnej, jak np. emancypacja chłopa na zachodzie i u nas, jak emancypacja niewolników w Ameryce, chociaż ta ostatnia z powodu zupełnie odmiennych stosunków, nie odbyła się bez krwi rozlewu.

Jeżeli tedy kto ze światłych ludzi występuje przeciw emancypacji kobiet, to występuje przeciw tejże pierwszemu gatunkowi nierozumnemu; przeciw drugiemu, za którym my przemawiamy, nieliczne tylko podnoszą się głosy.

Stosunki nasze społeczne od lat 40 — 30 tak mocno się zmieniły i ustawicznie się zmieniają, potrzeby i wymagania materjalne i umysłowe tak się wzmagają, że bez sztucznych zabiegów i usiłowań, te części naszego towarzystwa do wspólnej powołane zostały pracy, które przedtem w niej udziału nie brały. Osobliwie tyczy się to kobiet. Jestto tedy zupełnie naturalnem następstwem zmiany stosunków społecznych, że kobiety wchodzą w zakres tych rozmaitych czynności, któremi przedtem zajmowali się jedynie tylko mężczyźni.

Głosy, jakie w tym względzie podnoszą się przeciw równouprawnieniu kobiet, są, jak wspomniałem, i nieliczne i jak zobaczymy bardzo słabe.

Najpierw podnoszą, iż mężczyzna a kobieta różne posiadają moralne i duchowe własności, więc różne ztąd dla każdej płci winny być zatrudnienia, kobieta może być tylko żoną, matką, gospodynią, do innych zawodów wtrącać się nie powinna. Więc możeby również mężczyzna powinien się na tem ograniczać, aby był mężem, ojcem, gospodarzem? A, nie, odpowiadają, bo mężczyzna prócz tych przyrodzonych własności ma jeszcze inne, które go usposabiają po za obrębem domu i rodziny rozwijać swe działanie, kobieta ich nie ma...

Tymczasem fakta wręcz przeciwnie dowodzą; fakta, które potrzeby życia i stosunków społecznych żelazną koniecznością wywołały. Na zachodzie, w krajach o wyższej oświacie, a nawet już i u nas ileż-to panien niezamężnych i wdów utrzymują własną swą pracą rąk i głowy i siebie i swoich? Jak dokładnie i sumiennie pełnią nałożone na nich obowiązki. Znajdujemy je, z wyjątkiem pewnych urzędów, prawie wszędzie: w sklepach, w kantorach, przy poczcie, przy telegrafach, w szkołach najrozmaitszych, w ochronach, w ogródkach froeblowskich itd.

Zarzut, iż kobiecie brak tylu sił fizycznych co mężczyźnie, tyle sprytu, przytomności umysłu, dowcipu itp. upada zupełnie. Prace bowiem powyższe nie wymagają żadnych nadzwyczajnych wysileń fizycznych, nie jest to ani rąbanie drwa, ani ładowanie okrętów, ani dźwiganie ciężarów, wystarczą zwykłe każdego śmiertelnika siły. A co do tych, to bardzo często musielibyśmy przyznać, że kobieta mężczyznę przewyższa; ten bowiem aby wytrwał w pracy nużącej, dokonywa to swą wolą, kobieta do tego samego celu dochodzi pobudkami serca; on pracuje chłodno, ona z gorącością; w sprycie, przytomności umysłu, dowcipie, w rozpatrzeniu się w chwili stanowczej, często gdzie mężczyzna traci głowę, kobieta stanowczej udziela pomocy.

My tutaj nie zamierzamy szeroko nad rozmaitemi zatrudnieniami kobiety się zastanawiać, ograniczamy się według założenia do nauczycielstwa.

Zarzut wątlejszej budowy ciała kobiety już z poprzedzającego naamienienia odpada, zwłaszcza jeżeli weźmiemy na uwagę, iż w tym zawodzie kobieta żadnych nadzwyczajnych wysileń fizycznych zastosowywać nie potrzebuje. Ba, ale w tym zawodzie, mówią, trzeba rano wstawać, trzeba narażać się na różne kaprysy powietrza; na deszcz, śnieg, błoto, mróz; trzeba niewolniczą zachować punktualność na minutę. Co się tyczy rannego wstawania i narażania się na rozmaitą niepogodę, to mojem zdaniem my mężczyźni pierwszeństwa musimy ustąpić kobietom. Mąż, brat leży jeszcze dobrze w ciepłem łóżku, gdy żona, siostra dawno już wstała; on ledwie oczy dopiero przeciera, a przed nim stoi już jego śniadanie, zanim się skończy ubierać, już z miasta żona lub siostra z zakupnem wróciła. Co do punktualności, to przyznajemy sami, iż takowa i nam samym jest może najuciążliwszą stroną naszego zawodu, ale jakkolwiek z początku wielkiego wymaga po nas przezwyciężenia, w końcu tak się układa, iż staje się naszym nałogiem; to samo można powiedzieć o kobiecie. Podnoszą nadto, że kobieta nie ma tej wytrwałości w pracy co mężczyzna, ale twierdzićby wypadało przeciwnie, nieraz mężczyzna opuszcza ręce, opada na duchu, a kobieta z niezużytą pracuje energją i wytrwałością.

Kobieta, mówią, stoi od mężczyzny duchowo niżej, powołują się nawet na umiejętność i dowodzą, że ponieważ faktem jest, iż kobieta posiada mózg mniejszy od mężczyzny, takowa pod względem intelektualnym musi stać niżej od niego. Z naszej strony nie wielką siłę dowodową przywiązujemy do tej okoliczności, zwłaszcza, że wielu jest ludzi uczonych fachowych, którzy nie wiele polegają na tym argumencie. Owszem są nawet tacy, którzy jako *względną* wagę mózgu, t. j. wagę mózgu samego bez błon w stosunku do ogólnej wagi całego ciała podają u kobiet w stosunku 1:35, a u mężczyzn w stosunku 1:36; więc mózg kobiecy przedstawiają *względnie* jako nieco cięższym od męskiego...

Jakoż nie zawsze większa waga mózgu rozstrzyga o większym rozumie...

Pewien zawołany profesor wykładał przed młodemi paniami o małej objętości mózgu kobiecego, a w końcu z jego dużego mózgu wypłynęło następujące pytanie:

— Jakiż tedy wniosek z tego wyprowadzicie, moje szanowne panie?

— Że nie chodzi o ilość, ale o jakość!—odpowiedziano mu...

St. Sobieski.

Echa z Czech.

Z illustracji stosunków czesko-niemieckich.—Uroczystości i zjazdy.—Nowy burmistrz miasta Pragi.—Z literatury.—Dzieło lingwistyczne. — „Pan Tadeusz.“ — Dziennikarstwo czeskie.—Nasza wzajemność w sztuce.

W miesiącach lipcu i sierpniu mieliśmy w Czechach i na Morawie sporo uroczystości...

Co niedziela prawie w jakiemś czeskiem lub morawskiem miasteczku obradowały zjazdy i sejmiki, z których nieje-

---

mi nabijane ćwiekami, stały prawie przez cały dzień zamknięte. Na dole nie było zwykłych sklepów, a zakratowane okna bez firanek, zapylone, kazały się domyślać jakichś składów rzadko się otwierających.

Okna tylko pierwszego piętra, w których zdala widać było ciężkie firanki ciemne, mówiły że dom nie stał pustką. Potwierdzało to drugie piętro, z białemi w nich zasłonkami.

Wszedłszy do środka, uderzał dziedziniec bardzo pański, z kolumnami i ozdobami w rodzaju tych, które pałac od ulicy przystrajały. W głębi widać było studnię do zbytku ornamentacją uszkodzoną i poobtłukaną okrytą i wspaniałe wnijście na wschody poważne, dziś trochę zapylone i zbrukane.

Głucha cisza panowała tu po dniach całych. Niezmiernie rzadko przesuwał się sługa w liberji staroświeckiej, jasnej barwy z burtami zciemniałemi, z głową siwą i plecami zgiętemi wiekiem.

Szczebiotanie tylko wróbli, które się po gzemsach i rzeźbach gnieździły, ożywiało nieco, martwy, coś w sobie cmentarnego mający dziedziniec, wyłożony kamiennemi płytami, popękanemi, wychodzonemi gdzieniegdzie lub od wilgoci mchami porastającemi.

Podwórzec ten jeśli nie rozmiarami to formami przypominał wnętrza starych genueńskich pałaców.

Drugie piętro wynajęte było jakiejś spokojnej i cichy żywot wiodącej rodzinie, pierwsze zajmowała księżna Zofja, babka młodego Rudolfa, któregośmy widzieli na wieczorze, odznaczającego się młodzieńczym wdziękiem arystokratycznym i wielkiem zajęciem piękną Roliną.

Ten zapał i uwielbienie dla córki pułkownika Malolicha, młodzieńca zaledwie dwudziestoletniego, rozpoczynającego karjerę wojskową — jedynej nadziei babki i rodziny — uderzyło wiele osób, bo chłopak niedoświadczony nie umiał ukryć swego uczucia. Szczególniej jednak podrażniło to hrabinę Z., która przez dalekie pokrewieństwo z domem książęcym, czuła się obowiązaną do pewnego nadzoru nad młodzikiem.

Księżna Zofja, babka Rudolfa, oddawna już musiała przestać bywać w tym wielkim świecie, z którym dla niej wiele bolesnych wspomnień się łączyło.

Hrabina Z. oburzona kokieterją pułkownikówny, nie byłaby może tak do serca wzięła roztrzpiotania się kuzyna Rudolfa, gdyby chętka pomszczenia się za bałamuconego barona St. Foix nie dodała jej gorliwości.

Hrabina była niegdyś zachwycającą pięknością, z dowcipu słynną, o której życiu i mnogich zwycięztwach odnoszonych niegdyś, rozpowiadano szeroko. Z tego wdzięku, który cudów dokazywał i podbijał najupartszych, z tego bóstwa co ateuszów nie znało,— dziś pozostała wspaniała ruina, a ostatnim jej adoratorem był baron St. Foix. Broniła też tej zdobyczy hrabina wszelkiemi siłami. Znienawidziła Rolinę, widząc jak się nią płochy francuz zajmował.

Potrzebowała pomścić się na kimś, za niepokój którego doznawała i postanowiła ostrzedz starą księżnę, denuncjować przed nią wnuka. Gniew swój i żółć wylać musiała, a że w inny sposób nie mogła, postanowiła Rudolfa oskarżyć.

O południu powóz bardzo wytworny hrabinej, dwoma przepysznemi siwemi końmi zaprzężony, z klasycznym woźnicą na kozłach, któregoby się i lord major nie powstydził—sztywnym, zasępionym i jakby wyciosanym z drzewa—stał u bramy pałacu przy Herrengasse.

Lokaj równie nieposzlakowanej powierzchowności, nie mniejszej powagi, poszedł zameldować przybyłą, chociaż najmniejszej wątpliwości nie było że stara księżna, nigdy nie wychodzącą z domu—przyjmie kuzynkę niezawodnie.

Wnętrze pałacu odpowiadało w zupełności temu co się jego fizjognomja domyślać kazała. Była to wspaniałość zardzewiała, przepych zbutwiały, wielkość w ruinie starannie od obalenia podtrzymywanej.

Stosunkowo obszerne i wysokie przedpokoje, salony ogromne ale ciemne, których wszystkie barwy przygasły i zlały się w jeden jakiś smutny koloryt starego gobelinu—wszystko to czyniło wrażenie jakby domu umarłych.

Z dawnego przepychu nic tu nie odjęto, ale też nic nie uczyniono aby go odmłodzić. Bardzo piękne sprzęty, któreby gdzieindziej mogły być podziwiane dla stylu i charakteru— tu ginęły niepostrzeżone w mglistej atmosferze sal pustych.

Hrabina, którą stary w spłowiałej liberji sługa z poszanowaniem poprzedzał— musiała przejść dwa takie salony puste, nim się znalazła u drzwi białych i złoconych, których białość stała się żółtą, a złocenie czerwonem. Prowadziły one do mniejszego gabinetu, w którym przesiadywała zwykle księżna Zofja.

Pokoik ten, w którym na kominku ogień się palił, przynosząc z sobą życia trochę, świeższy był, czuło się w nim zamieszkanie, a choć meble wygięte białe i złocone, okryte wytartemi goblinami, równie były zużyte jak te które cały pałac zapełniały, tu jakoś zdawały się mniej zczerniałe i stare.

U okna, przy stoliczku który zarazem jako biurko służył, wykładanym drzewem, ozdobnym bron-

dén świetnym uwieńczony został rezultatem. A czem większe było tu lub owdzie powodzenie, tem głośniejszy naturalnie krzyk wydzierał się z niemieckich gardzieli. Jakżeż bo nie rozpaczać nad „bezczelnem“ manifestowaniem się żywiołu słowiańskiego?

Jeżeli wierzyć mamy niemieckim dziennikom, to czesi nie mają nic innego do roboty, jak tylko... demonstracje, zobaczcie bowiem łaskawi czytelnicy, na co już sobie pozwalamy.

Oto towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Kolinie urządza wraz z innemi czeskiemi „Sokołami“ wspólną wycieczkę do Brna, stolicy Morawji. Ogromny, osobny pociąg spacerowy wyrusza z Czech do Morawji i stanąwszy w Brnie witany jest serdecznie i gorąco przez morawskich „Sokołów.“ Zdawałoby się, iż rzecz pójdzie gładko, że czesi dadzą niemcom spokój... Gdzież tam! Nie dość na tem, iż czesi w „stolicy morawskiej“ nie chcą mówić po niemiecku, lecz nadto ostentacyjnie i głośno odzywają się po czesku, wołając: „Na zdar!“ i „Niech żyje nasze drogie Brno!...“

Tego już niemcom musi być zawiele. Podnoszą głośny protest.. Co za zuchwałość, co za czelność—krzyczy niemiecka prasa.

Idźmy dalej.

W drugiem morawskiem mieście, w Przerowie, gdzie niemców prawie niema, urządzają studenci zjazd i uroczystość. Chcą tam obchodzić pamiątkę „jakiegoś“ Blahoslawa, biskupa braci czeskich, urodzonego w 1523 r., znakomitego autora czeskiej gramatyki i kilku dzieł historycznych, który niezapomniane położył zasługi około nauki języka czeskiego. Lecz cóż to wszystko znaczy, Blahoslaw był czechem i na tem basta, wypada więc patrzeć się kosem okiem na całą uroczystość.

Długo, długo nie nadchodzi pożądane tyle pozwolenie, nareszcie zjawia się „z góry“ list, nakazujący komitetowi urządzającemu uroczystość, ażeby objaśnił *„czem“* właściwie był ów Blahoslaw... Bo przecież stać się może, iż czesi jakiegoś tam sobie Blahoslawa wymyślili, żeby tylko doprowadzić do skutku hałaśliwą uroczystość. Okoliczność ta nie wprowadza komitetu w wielkie kłopoty, w tej samej nawet chwili przesłano właściwej władzy egzemplarz „Czeskiej Anthologji“ redagowanej przez p. Józefa Jireczka, *byłego ministra,* gdzie ów „kwestjonowany“ Blahoslaw zajmuje bardzo poważne miejsce...

W dwa dni później odbywa się wreszcie uroczystość Blahosława w Przerowie. Zjazd ogromny, niemiaszki pienią się. Pozostała im tylko jedna pociecha, a mianowicie, iż od rana pada deszcz ulewny! Przeklęci jednak czesi, ani taka słota nie zdoła powstrzymać ich od zamiaru, a nawet przeciwnie potęguje ich energję!

Ładny wypadek zdarzył się zresztą w tych dniach też w Czechach. Oto w Stankowie obchodzono pamiątkę „jakiegoś“ Franty Szumawskiego (jednego z najzasłużeńszych patrjotów i pisarzy czeskich). Na uroczystość zebrali się też goście z Pragi i wyjątkowo przyszło... wojsko. Salę, w której śpiewano, otoczyli dragoni, z jakim jednak celem nie wiadomo; również nie jest wiadomo, dlaczego potem w nocy wyprowadzali dragoni gości z miasta na dworzec kolei żelaznej. Czyżby dragoni mieli zastępować policję? A może to przypomnienie dawnych, miłych czasów...

Przejdźmy jednak do spraw innych.

Od kilku dni ma Praga nowego burmistrza, co zawsze stanowi w dziejach miasta fakt pierwszorzędny. Oto na miejsce ustępującego Emiljana Skramlika wybrano jednomyślnie na prezydenta Pragi dra Tomasza Czernego, jednego z najpopularniejszych adwokatów praskich i zasłużonego patrjoty czeskiego. Dla czytelników polskich zapewne nie bez interesu będzie, jeżeli zanotuję, iż dr Czerny jest wielkim miłośnikiem literatur słowiańskich, szczególnie polskiej, którą dobrze zna z oryginałów.

Z literatury mamy znów do zanotowania kilka uwagi godnych nowości.

Tak długo oczekiwany i przez nas kilka razy wzmiankowany przekład „Pana Tadeusza“, waszego nieśmiertelnego wieszcza, nareszcie opuścił prasę. Książkę tę witamy z wielką radością, daje nam bowiem sposobność zapoznać jaknajszerszą publiczność czeską z największym pomnikiem i arcydziełem poezji pobratymczego narodu. Przekład wyszedł z pod pióra znanej czeskiej poetki, panny Eliszki Krasnohorskiej i czyni zadość wszelkim wymaganiom. Panna Krasnohorska zdołała w swojem tłumaczeniu zachować ducha i zalety oryginału. W ogóle jest to praca nad wyraz sumienna i udała.

Nakładem praskiego księgarza Jana Otty wychodzi ważne naukowe dzieło: „Z oboru jazykopytu,“ na które pozwalamy sobie zwrócić uwagę wszystkich badaczów języków. Autorem tego dzieła jest J. Szercl, czech, profesor uniwersytetu charkowskiego w Rosji. Pocieszającym jest niezaprzeczenie fakt, iż literatura czeska doszła już do takiego rozwoju, iż znajdują się nakładcy i na tak specjalne dzieła o wielkich rozmiarach, jakiem jest właśnie praca Szercla.

Również dziennikarstwo czeskie zrobiło pod pewnym względem uwagi godny postęp. Oto dziennik praski *Národni listy* wychodzi już dwa razy na dzień, t. j. rano i po południu. Rzecz to ważniejsza, aniżeliby się na pozór zdawało...

Nadto zauważać należy, iż na polu tem coraz nowe występują projekta. Niema prawie już żadnego większego prowincjonalnego miasta czeskiego, w któremby nie wychodził organ miejscowy, tygodnik lub dwutygodnik. Są nawet miasta, gdzie wychodzą po dwa czasopisma.

W literaturze muzycznej przybyło kilka nowości mniej lub więcej ciekawych. Zwłaszcza księgarz Urbanek zajmuje się gorliwie wydawaniem rozmaitych pieśni narodowych, które zawsze znajdują licznych nabywców. Panowie Cibula i Veter wydali właśnie nakładem Urbanka „Szkołę dla nauki gry na cytrze“. Gra na cytrze rozpowszechniła się w ostatnich czasach w Czechach bardzo szeroko i niema wątpliwości, że wzmiankowana „Szkoła" jest na czasie, tembardziej, ponieważ autorowie w ćwiczeniach zwracali uwagę na muzykę narodową.

Z prawdziwą przyjemnością przychodzi nam zanotować, iż wzajemne stosunki w sztuce czesko-polskiej coraz bardziej się wzmacniają. Muzyka niezaprzeczenie przemawia do uczucia, a zatem witamy ją jako środek do duchowego zbliżenia... Owszem! Niech jadą z Czech do Polski śpiewak i śpiewaczka, niech jedzie każdy wirtuoz i niech wam tam śpiewają i grają nasze czeskie pieśni. Niech także od was do nas zawitają i polską piosnkę zanucą.

Ale... w tem wszystkiem jest jedno ale... Niech jedzie zawsze tylko to, *co sztuka ma najlepszego.* To nietylko życzenie, to nawet *pretensja,* z którą zapewne każdy się zgadza, komu nie jest obojętne prawdziwe, nie zaś tylko frazesowe powodzenie rzeczy samej!

Edward Jellinek.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Według *St. Pet. Herolda,* wydatki państwowe zmniejszyły się w pierwszej połowie roku bieżącego o rs. 23,621,226, podczas gdy dochody wzmogły się o rs. 18,995,075. Ogólne wpływy od 13-go stycznia do 13 lipca 1882 r. wyniosły rs. 296,038,528, wydatki zaś w tymże czasie rs. 303,607,215. W rubryce dochodów najpierwsze miejsce zajmuje akcyza od trunków, która w ciągu wyrażonego terminu przyniosła rs. 116,797,406.

= Na mocy Najwyższego zezwolenia zamknięcie wystawy moskiewskiej odroczone zostało do dnia 13-go października.

= Z polecenia ministerjum finansów czynione są próby nasycania banderoli tytoniowych pewną substancją, co pozwoli odróżniać stanowczo banderole już użyte od nowych.

= Według *Gołosa* Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego Rosji południowej otrzymało ze Lwowa doniesienie telegraficzne, iż z powodu pojawienia się zarazy na bydło rogate w Radziwiłłowie zakazany został przywóz do Galicji bydła i skór.

= Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od 3-go do 9-go września r. b. Urodziło się chłopców 135, dziewcząt 131, razem 266 (więcej o 66 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 16, dziewcząt 24, razem 40 (więcej o 4 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 22 (chłopców 16, dziewcząt 6). Co do religji: katolickiej 189, prawosławnej 8, ewangielicko-augsburskiej 17, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 50. Zmarło zaś: mężczyzn 139, kobiet 130, razem 269 (więcej o 6 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 4, kobiet 3, razem 7 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło 156 (mniej o 19 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—52, najmniej w cyrkule XII—12. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek 46, zapalenie oskrzeli i płuc 39, suchoty płuc 26, uwiąd schyłkowy 21, błonica i dławiec 15, ospa 14, zapalenie nerek 8, czerwonka (dyzenterja) 8, płonica (szkarlatyna) 7, tyfus brzuszny 6, odra 4. Śmierć wypadkowa zdarzyła się 5 razy (mężczyzn 2, kobiet 3). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 73 (więcej o 5 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 43, ewangielicko-augsburskim 6, wyznania mojżeszowego 24.

= W ciągu tygodnia od 3-go do 9-go września r. b. dostawiono na targ praski w ogóle sztuk bydła 1,709 (mniej o 294 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,689, krów 3; bydła miejscowego: wołów 44, krów 23. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,367; na prowincję: wołów 322, krów 3. Zbyt

---

zami i porcelanowemi obrazkami scen pasterskich; w fotelu wygodnym siedziała staruszka, z włosami siwemi, gładko przyczesanemi, czarno ubrana, czyściuchna, z twarzą piękną jeszcze, oczyma przygasłemi, uśmiechem smutnym na ustach. Małego wzrostu, dosyć otyła, blada, miała w całej fizjognomji wyraz spokojnej boleści, obudzającej współczucie. Niebieskie oczy, pięknie oprawne, choć blask dawny straciły, mimo wieku miały urok słodkiego, bojaźliwego nieco na świat wejrzenia.

Nie znając nawet dziejów książęcego domu, domyślać się było można, że przebyła wiele i okrutnych prób, że przebolała cicho losy ciężkie, wypłakała wszystkie łzy, a pozostała na świecie więcej z obowiązku niż dla przedłużenia krzyżowej drogi swego życia. Chociaż twarz staruszki usiłowała nie dać poznać po sobie tej przeszłości męczeńskiej, zostało na niej znamię jej, które się zetrzeć nie dawało.

Głowa jej i ręce trzęsły się ciągle, a to drżenie przykre, nieustające, zdawało się mówić o wielkich przebytych trwogach. Żadne środki lekarskie nie mogły zaradzić temu konwulsyjnemu drganiu, dla którego księżna Zofja (oprócz innych skłaniających ją do tego przyczyn) — zupełnie się świata wyrzec musiała.

Z licznej rodziny, teraz jedna ta osłabła staruszka i wnuk jej, młodziuchny książę Rudolf, pozostali. Ta przykuta niemocą i wiekiem do swego krzesła babka i wnuk, którego na swobodę puścić było potrzeba — nie mieli nikogo więcej prócz dalekich powinowatych i krewnych.

Nie było tajemnicą dla nikogo, że syn księżnej Zofji, ojciec Rudolfa, piękny jak Antinous, odebrawszy świetne wychowanie, odziedziczywszy po ojcu olbrzymi majątek, świetnie rozpocząwszy wojskową karjerę, ożeniony potem, mimo woli, z dziedziczką równie wielkiej fortuny, — powziął wstręt do niej a gwałtowną namiętnością zapalił się dla pięknej ale lekkomyślnej artystki, która stała się przyczyną ruiny majątkowej całej rodziny i zgorszenia upokarzającego. Miljony poszły na kosztowne podróże, o których zbytkach pisały wszystkie dzienniki, bo książę nietylko się nie krył ze swemi wybrykami i rozrzutnością, ale zdawał się z nich szukać jakiejś chluby.

Ani zaklęcia matki, ani użyci przez nią pośrednicy, nie potrafili oszalałego, porwanego wirem namiętności człowieka, zwrócić na drogę obowiązku. Im silniej nalegano na niego, tem naprzekór dokazywał zuchwalej, żartując sobie z opinji u świata...

Koniec był tragiczny. Kochanka, dla której poświęcił wszystko, porzuciła go widząc zrujnowanym; zrozpaczony, życiem i namiętnościami wyczerpany, książę zmarł za granicą przytrzymany za długi. Żona poprzedziła go do grobu.

Starej księżnie Zofji pozostał wnuk, dzieciak, a z nim cały spadek długów, grzechów, nieładu i rozpusty. Wierzyciele mnodzy grozili ogromnym skandalem. Księżna stara, dbała o zachowanie czystego imienia wnukowi, naprzód popłaciła wszystkie długi, układając się z wierzycielami. Poszły na to prawie wszystkie majętności jej własne, klejnoty, oszczędności, — wszystko aż do sreber familijnych. Ale nikt się nie miał prawa poskarżyć na rodzinę i na imieniu plamy nie zostało.

Księżna Zofja musiała przebrnąć to morze brudów, w którem na każdym kroku spotykała zwalane imię własnego syna; musiała zajrzeć w głąb wszystkich tajemnic rozpasanego życia, aby wnukowi tę przeszłość osłonić, ukryć ją przed nim. Nie było ofiary, którejby nie spełniła dla niego. Z życia ojca syn wiedział tylko, że chory, musiał dla zdrowia mieszkać we Włoszech, i tam padł ofiarą nieuleczonej choroby.

To co pozostało z wielkich niegdyś majętności oszczuplone, odłużone, okrojone z tego co najlepszem było i najdroższem — mogło zaledwie starczyć na wychowanie wnuka i na utorowanie mu drogi. Chłopak miał powołanie do wojska i zapewnione w niem najwyższe protekcje; babka łudziła się nadzieją, że przy pięknem imieniu, zdolnościach, pracą dawną świetność rodzinie przywrzci.

Wychowanie młodego Rudolfa, po smutnem doświadczeniu na synu—trwożliwa staruszka otaczała nadzwyczajnemi, może zbytniemi ostrożnościami.

Trzymała go nieodstępnie przy sobie dopóki mogła, wybrała mu duchownego za pierwszego nauczyciela i przewodnika, a po ukończeniu studjów, przy najpilniejszym dozorze — oddając go do wojska, z macierzyńską troskliwością starała się, aby towarzystwo które go miało otoczyć, było rękojmią trybu życia. Czuwali nad nim wszędzie, porozstawiani, niewidzialni aniołowie stróże.

Babka z obawy aby się w synu krew ojca nie odezwała, zniżała się aż do szpiegowania go, trwożyła najmniejszą płochości oznaką; — szczególniej strzegąc aby nie wpadł w te sfery średnie, które się jej wydawały najniebezpieczniejszemi. Usiłowała go utrzymać w kołach arystokratycznych, w najlepszem towarzystwie. Ile razy Rudolf był w teatrze, zbliżał się do artystów, staruszka z trwogą niewypowiedzianą przygotowywała antidota, badała wrażenia, obawiając się najlżejszych symptomatów zajęcia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dla miejscowego sprzedano na prowincję: wołów 44, krów 5. Krów dojnych było 18 (mniej o 9 niż w tygodniu upłynionym). Przypędzono wieprzów 2,300 (mniej o 100 niż w tygodniu poprzednim), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,200, cieląt 400 (mniej o 50 niż w tygodniu poprzednim), owiec 2,500 (więcej o 1,000 niż w tygodniu ubiegłym). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 2,610 pudów, wieprzowego 124, baraniego 1,284, cielęcego 28, razem 4,046 pudów (więcej o 468 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono po kop. 14 za funt, (drożej o ¼ kop. na funcie niż w tygodniu poprzednim), cielęce po kop. 17, wieprzowe po kop. 16½, baranie po kop. 12. Funt chleba razowego kosztował 3 kop. (drożej o ¼ kop. niż w tygodniu poprzednim), pytlowego 4½ kop., bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych 8½ kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 16 (taniej o kop. 50 niż w tygodniu zeszłym), miękkiego po rs. 14 (taniej o kop. 50). Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 62½.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 27-go sierpnia do 3-go września r. b. włącznie, wydała 143 nowych książeczek (więcej o 29 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 646 wnioskach, złożono rs. 15,465 kop. 77 (więcej o rs. 1,654 kop. 7 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 212 uczestników wypłaciła (prócz procentów rs. 119 kop. 86, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,011 kop. 12 (więcej o rs. 1,667 kop. 56½ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 59 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,918 posiada kapitał rs. 1,319,962 kop. 27½ (mniej o rs. 1,545 kop. 35 niż w tygodniu minionym).

= W tych dniach odbyła się w magistracie warszawskim narada w sprawie urządzenia na Pradze nowego cmentarza. Magistrat, jak wiadomo, pod nowy cmentarz nabył 145 morgów, leżących w pobliżu Pelcowizny, a zwanych „Górami szwedzkiemi". Nowy cmentarz przeznaczony będzie dla Pragi, jej parafji z wioskami i dla wszystkich szpitali, zarówno warszawskich, jak praskiego. Cmentarz kamionkowski, po otwarciu nowego, będzie zamknięty.

= W roku bieżącym dokonaną została kosztem rs. 7,115 kop. 60 naprawa dachu na kościele św. Karola Boromeusza; obecnie zarząd miejski stara się u władzy wyższej o wyznaczenie funduszu na odrestaurowanie sufitu, uszkodzonego wskutek zaciekania wody przez dach.

= Przy wprowadzaniu w wykonanie nowego planu regulacyjnego miasta zaprojektowano między innemi przedłużenie ulicy Nowokarmelickiej do Dzikiej. W tym celu magistrat zajmuje potrzebne przestrzenie gruntów pod ulicę od prywatnych właścicieli, którzy po większej części grunta potrzebne ustępują miastu bezpłatnie. I tak z posesji nr 2309b i 2309c właściciel owych p. Łaguna zgodził się na ustąpienie z nich 8-miu sążni gruntu; potrzeba jednak jeszcze do całkowitego przedłużenia zająć z posesji nr 2310E należącej do p. Temlera około 500 łokci kwadratowych i z posesji nr 2309A p. Nowakowskiego około 200 ł. kw. gruntu. Obecnie więc magistrat odniósł się do pomienionych właścicieli z propozycją czyby nie zechcieli ofiarować na rzecz miasta bezpłatnie potrzebnych gruntów, lub w ostatecznym razie za jaką cenę gotowi są je odprzedać. Sądzić należy, że ze względu iż rzecz dotycze dobra miasta, porozumienie tak czy owak niebawem nastąpi.

= P. oberpolicmajster odniósł się do magistratu tutejszego o zwrócenie uwagi na niektóre ulice miasta pozbawione dotąd jeszcze bruków i za mało lub wcale nie oświetlane. Ulicami temi są: Okopowa na przestrzeni od placu Kercelli do rogatki, zupełnie nieoświetlana, Ostrowska na całej przestrzeni nieoświetlona, Nowomiła od Smoczej do Nowokarmelickiej, nieoświetlona, Pawia od domu nr. 44 do okopów nieoświetlona, Gęsia od okopów do Smoczej o jednej tylko latarni, Niska również tylko jedną latarnią uposażona, Dzielna na znacznej przestrzeni od Smoczej do okopów trzy tylko latarnie mająca, Powązkowska od rogatek prawie ciemna. Burakowska tylko do połowy wybrukowana i oświetlona trzema płomieniami, wreszcie Stawki mające pięć latarń. P. oberpolicmajster domagając się lepszego oświetlania tych ulic przywodzi, iż zamieszkuje na nich dosyć osób podejrzanych, niespokojnego charakteru, które korzystając z cieniów nocy dopuszczają się różnych bezprawi, w podobnym stanie rzeczy trudnych do ukrócenia. Zdaje się iż zarząd miejski uzna słuszność tego wymagania, dobro ogółu na celu mającego.

= Na ulicy Nowo-Wielkiej, z powodu dokonywania robót brukarskich, wstrzymano ruch kołowy.

= Przy rogu ulic Ząbiej i Żelaznej Bramy zawalił się wczoraj kanał; woda zalała część ulicy.

= Rząd francuski wysyła uczonych badaczy w różne okolice świata. Do nas ma przybyć, jak donosi *Przegl. lek.*, p. Munier Chalmas asystent ogrodu zoologicznego w Paryżu celem zbadania fauny krajowej. Pan M. Ch. zabawi dłuższy czas w Tatrach i na Polesiu.

= Z teatru i muzyki.

* Prezes dyrekcji teatrów warszawskich, rz. r. st. Wsiewołożskij, podał się o uwolnienie od dotychczasowych obowiązków.

O ile słyszeliśmy z dobrego źródła, godność prezesa dyrekcji teatrów objąć ma t. r. senator Gudowski, jakkolwiek jestto posada o wiele niższa od rangi, jaką p. Gudowski zdawna piastuje.

Nowy też zwierzchnik przyjął tę godność zastrzegając sobie, iż obowiązki prezesa teatrów pełnić będzie honorowo bez żadnego wynagrodzenia i tylko do czasu wprowadzenia w życie koniecznych reform, nad projektami których, jako prezes komisji teatralnej, od lat kilku osobiście pracował.

* Dziś w teatrze wielkim „Faust" Gounoda z panią Leslino i pp. Marini, Sejdeman i Verger.

* Bawiąca obecnie w Warszawie opera *włoska* nie posiada w gronie swojem ani jednego... włocha. Marini jest hiszpanem, Verger francuzem, Sejdeman warszawianinem, a w żyłach panny Leslino płynie podobno krew teutonów...

* Dziś dziewiąty występ pani Hoffmanowej.

Daną będzie w teatrze letnim dawno niegrana, wytworna komedja Pailleron'a p. t. „Świat nudów", w której A. Hoffmanowa odtworzy rolę księżnej.

Na afiszu między szeregiem występujących artystek znaleźliśmy dzisiaj nieznane nam nazwisko panny Płużańskiej.

Byłżeby to nowy jeszcze nabytek?

* W przyszły piątek wznowioną będzie od lat kilku niegrywana komedja fredrowska „Damy i huzary."

* P. Rotmühl, młody tenorzysta, rodem z Warszawy, angażowany został przez dyrekcję opery królewskiej w Berlinie na rok jeden.

* Dziś w Alhambrze daną będzie po raz pierwszy czteroaktowa operetka Sarmaticusa „Warszawianki" z muzyką p. Konopaska.

* Wczoraj na scenie Bellevue dawano po raz pierwszy dramat ludowy p. Sł. Steckiego z muzyką Z. Noskowskiego p. t. „Wieczornice".

O rzeczy tej, której główną ozdobą jest partycja kompozytora „Morskiego oka", jutro kilka słów więcej powiemy.

* P. Florentyna Friedentalówna zamierza wystąpić z koncertem w Warszawie dnia 1-go października.

= Konkurs.

W dniu wczorajszym wieczorem rozstrzygnięty został konkurs na budowę gmachu teatralnego i resursy w Lublinie.

Nagrodę pierwszą w sumie rs. 750 otrzymał projekt pod dewizą „Emblemat teatralny", wypracowany przez p. Karola Kozłowskiego, budowniczego.

Druga nagroda rs. 450 oznaczona dewizą „XXX" (trzy krzyże) przyznaną została pp. Stefanowi Szyllerowi, Antoniemu Jabłońskiemu i Hieronimowi Osuchowskiemu.

Trzecią nagrodę rs. 300 uzyskał p. Edward Goldberg z Petersburga, autor projektu pod dewizą „Naprzód".

Słyszeliśmy, iż autorowie projektu „XXX" plan swój wycofają, zrzekając się pretensji do wszelkiej nagrody.

Byłoby pożądanem rychłe prawodzanie komisji konkursowej.

= W sprawie pomnika Mickiewicza.

P. Feliks Niemojewski, właściciel Rokitnicy w rypińskiem, przysyła nam uwagi swoje w kwestji, której dotąd nie wyczerpano.

Wnioskodawca, powołując się na artykuł pana M. W. drukowany niedawno w *Tygodniku Ilustrowanym* proponuje, aby redakcje poparły myśl tamże rzuconą, zalecając wykonanie pomnika wedle obrazu Wańkowskiego.

Aby spopularyzować wizerunek pomieniony, p. Niemojewski wzywa redakcje pism naszych, izby wspólnemi siły wygotowawszy kopję obrazu, przesłały ją swoim czytelnikom.

W ten sposób głos opinji wyrzecze, czy takim chcemy mieć naszego poetę.

Myśl tę *ad informandum* w ślad za p. Niemojewskim powtarzamy, pozostawiając jej wykonanie uznaniu pism naszych.

= Zajmujące dane.

Istniejące na Koszykach muzeum pszczolnicze zwiedziło dotąd 390 samych hodowców, posiadających pasieki większe lub mniejsze, pragnących się obznajmić z nową metodą hodowli pszczół.

Oprócz tego muzeum zamieniło korespondencję z 1040 pszczolarzami tak krajowymi, jak zagranicznymi.

Nakoniec zwiedziło muzeum pszczolnicze blisko 5000 osób, różnego stanu, płci i wieku.

Cyfry te wymownie świadczą o zainteresowaniu się publiczności tą młodą a tak pożyteczną instytucją...

Muzeum pszczolnicze, którego zamknięcie naznaczono pierwotnie na dzień 1-szy września, pozostanie otwartem do czasu sprzyjającej pogody.

= Projekt.

W *Ogrodniku polskim* rzucono myśl wykładania ogrodnictwa na pensjach w Warszawie.

Wykład taki, na który możnaby przeznaczyć parę godzin tygodniowo, w miejsce istnego marnowania czasu na robótki, oddałby niezawodnie tej gałęzi znakomite usługi.

Mogłoby to bardzo korzystnie wpłynąć na podniesienie ogrodnictwa wiejskiego.

Projekt ten zasługuje ze wszech miar na bliższe zbadanie.

= Dziwny upór.

Zarząd telefonów warszawskich znalazł się w kłopocie przy urządzeniu ważnej linji czerniakowskiej przez ulicę Zgoda i Bracką.

Oto właściciele domów przy wzmiankowanych ulicach położonych, wyróżniając się od innych współobywateli Warszawy i posiadaczy posesyj w całym cywilizowanym świecie, stanowczo sprzeciwiają się urządzeniu na dachach ich domów przyrządów telefonowych.

W tem położeniu zarząd zmuszony został na przestrzeni wymienionych ulic stawiać osobne słupy do przeprowadzenia drutów telefonicznych.

Charakterystyczne!

= Pod adresem zarządu tramwajów.

Sieć tramwajowa w mieście naszem jest już na tyle rozwinięta, iż sądzimy, że wartoby było pomyśleć o uprzystępnieniu dla publiczności rozkładu pociągów i ich kierunku.

W tym celu zarząd tramwajów powinien wydać plan miasta z odznaczeniem na nim linji tramwajowej, w objaśnieniach zaś poinformować o przystankach, kursach, godzinach odjazdu i przyjazdu wagonów itd.

Podobna tabelka informacyjna oddałaby publiczności istotną przysługę.

Zresztą... i zarząd nieby na tem nie stracił, owszem, pod każdym względem skorzystał, raz na rozprzedaży tabelek, powtóre na zwiększonym ruchu pasażerów.

= Sklep spożywczy.

Sklep spożywczy na Pradze dla urzędników i oficjalistów drogi terespolskiej rozwija się wcale pomyślnie.

Obrót dzienny sklepu sięga od 100 do 130 rs.

Towary nabywa przeważnie niższa służba kolejowa.

= Dobrze jest być i... muchą.

Aczkolwiek to rzecz nie nowa, jednak opowiemy ją dla tych, co jej nie sprawdzali naocznie...

Przypatrywaliśmy się wczoraj doświadczeniom z utopioną muchą, która, zanurzona przypadkiem w piwie, leżała w niem przeszło godzinę.

Po wyjęciu z gambrynusowej toni, owad włożono w letni popiół i trzymano trzy minuty.

Po upływie tego czasu popiół zaczął się poruszać i owad, okryty białym całunem, ukazał się oczom patrzących i pofrunął...

Podobno robiono to samo doświadczenie z muchą, która cztery godziny leżała pod wodą i osiągnięto pomyślny skutek; owad bowiem po kilku chwilach odzyskał siły.

Rozumie się, popiół nie może być gorącym.

Człowiek, po takim upływie czasu, nie odzyskałby zmysłów!

Doskonała to istota pod wielu innemi względami, mniejszą ma siłę oporu od... muchy!

= Nowość.

Widzieliśmy w Warszawie nowość, arcydzieło reklamy...

Są to karty do grania, na których odwrotnej stronie znajdują się inseraty.

Figiel naturalnie amerykański!

= Ciekawa sprawa.

C. zapozwał P. o rs. 5, jako o resztę należną mu do weksla, gdy zaś pozwany w pierwszym terminie nie stanął, zaocznym wyrokiem zasądzono od niego rs. 5 wraz z kosztami, które z art. 868 u. p. s. c. stronie wygrywającej sprawę od przegranej należą. Przeciwko zaocznemu wyrokowi P. założył jednak

opozycję i w terminie jej rozpoznania stawił się w sądzie wraz z poszukiwaną od niego kwotą.

Sędzia pokoju, wyrokiem z dnia 30 sierpnia r. b., pomimo, iż pierwsze skazanie dowodziło zupełnie odmowy zapłaty, na zasadzie, iż pozwany płacić jest gotów, uznał akcję powoda za *bezzasadną* i skazał go na zapłatę pozwanemu kosztów rs. 6.

Ten wyrok ostatni ze względu na niskość pretensyj, zapadł w ostatniej instancji, ze względu na niskość pretensyj niepodobna skarżyć go drogą kosztownej kasacji, nabierze przeto powagi rzeczy osądzonej.

Tak to C. do pretensji swojej dopłaca rs. 1; oprócz kosztów poniesionych w sprawie.

= Śmiała kradzież.

Śmiałej kradzieży z włamaniem się dokonano wczoraj na Nowym Świecie pod nrem 47.

Nieodkryci dotąd sprawcy, dostawszy się do mieszkania p. Marji M., unieśli 4,000 rs. w listach zastawnych oraz kosztowności wartujące około 600 rs.

= Ospa.

W domu pod nr 8 na Starem Mieście zachorowało kilkoro dzieci na ospę.

Również i na Bugaju pod nr 10 zapadło na tę chorobę dwoje dzieci.

= Samobójstwo.

Jan T., starzec 70-letni, mieszkaniec wsi Michalczewo, pod Grójcem, odebrał sobie życie przez powieszenie.

Powodem samobójstwa, o ile się zdaje, był przesyt życiem.

= Dzieciobójstwo.

Na cmentarzu powązkowskim znaleziono wczoraj zwłoki dziecięcia.

Dostrzeżone na dziecięciu ślady każą się domniemywać spełnionej zbrodni...

= Pożar.

Przy rogu ulicy Srebrnej i Okopowej, w posiadłości p. Bernarda Handtkiego oznaczonej nr 6/1147KIII, wczoraj wieczór, o godzinie 9-ej, wybuchł silny pożar.

Płomienie ukazały się w drewnianych stajniach.

Szybkie szerzenie się ognia nie dozwoliło uprowadzić ze stajni trzech koni, które się też spaliły.

Działalność straży ograniczyć się musiała na niedopuszczeniu szerzenia się płomieni, pomieniona zaś stajnia drewniana spłonęła w całości.

W gaszeniu ognia brały udział nowoświecki i mirowski oddziały; inne odesłano do koszar.

W drodze na miejsce pożaru spadł z omnibusu strażackiego podoficer Jan Łaski, który potłukł się dotkliwie.

= Kuchnia tania.

W Płocku istnieje, jak wiadomo, tania kuchnia, która cieszy się zasłużonem powodzeniem.

W kuchni tej w ciągu trzech miesięcy, t. j. od 1-go czerwca do 1-go września, wydano 4,761 obiadów płatnych (dziennie przeciętnie $51^3/_4$), zupełnie zaś bezpłatnych $6,930^1/_2$ ($78^3/_4$ dziennie).

= Jarmark w Łęcznie.

Tegoroczny jarmark w Łęcznie zgromadził około 5,000 osób.

Ogółem dostawiono towarów na rs. 1,509,200, sprzedano zaś za 982,480 rs.

Dostawa zboża była słaba.

Chociaż jarmark ostatni nie dorównał dawniejszym walnym, był jednak więcej ożywiony niż jarmarki z kilku lat poprzednich.

= Z sądu.

W dniu 14 b. m. zdarzył się w teatrze letnim w Lublinie wypadek, o którym w swoim czasie donosiliśmy.

Oto wkrótce po rozpoczęciu przedstawienia zgasły nagle wszystkie światła, zapanowała zupełna ciemność i.., przedstawienie zostało przerwane.

Dyrektor trupy wskutek tego wypadku wystąpił z akcją cywilno karną przeciw właścicielom miejscowej fabryki gazu, pp. S. i N., cywilną—o wynagrodzenie szkód z powodu przerwy widowiska i karną—o zakłócenie porządku publicznego.

Sprawa ta była właśnie niedawno roztrząsaną przez sędziego pokoju w Lublinie.

Wyrok skazuje obu podsądnych na trzy miesiące wieży w więzieniu lubelskiem z zastrzeżeniem, ażeby zostali oni aresztowani natychmiast, jeżeli nie złożą kaucji po 5000 rs., dyrektorowi trupy zaś wyrok przyznaje 150 rs. tytułem wynagrodzenia szkód i strat.

= Wypadki kopalniane.

W dniu 7 b. m. w kopalni węgla „Renard“, we wsi Sielce, w powiecie bendzińskim, pracująca w szybie robotnica Marjanna Drozd, zasypana spadającemi z góry łomami węgla, znalazła między temi natychmiastową śmierć.

W dniu 2 b. m. w kopalni węgla „Feliks“ (nr 2), pod wsią Gołonóg, w tymże powiecie, 30-letni górnik Wojciech Supernisak uderzony w głowę spadającym węglem zabity został na miejscu.

= Wypadki.

* Na Koszykach, pod nr 28 oberwała się belka i spadła na Edwarda R. który na miejscu zabity został.

* Ochocza zabawa weselna, w domu pod nr 34, przy ulicy Pańskiej została przerwaną niezwykłym i przykrym wypadkiem.

Pomiędzy gośćmi znajdowała się Ludwika K., z niemowlęciem na ręku.

Matka udała się z gronem weselnem do sali biesiadnej, a dzieciątko zostawiła w sąsiednim pokoju.

Gdy w parę godzin wróciła do dziecka, znalazła je martwem.

Przyczyna nagłej śmierci niemowlęcia niewiadoma.

* W szynku przy ulicy Mokotowskiej, pod nr 5. pokłóciły się dwie wyrobnice Eleonora K. i Aleksandra K.

Na krzyk zjawił się w szynku policjant P., któremu Aleksandra K. oberwała epolety, a Eleonora K. uderzyła go w głowę deską.

Zbyt energiczne kobiety aresztowano.

* Na rogu Grzybowskiej i Żelaznej Michał, Jan i Feliks bracia S. pobili stójkowego Wojciecha K.

* Na ulicy Twardej woźnica Kacper K. najechał powozem na tramwaj.

Dyszel u powozu złamał się a woźnica spadł z kozła i zranił się w głowę.

* Na Senatorskiej dorożkarz nr 241 najechał na głuchoniemego przechodnia, któremu na szczęście nic złego się nie stało.

Ze świata.

✕ **Rektorem wszechnicy lwowskiej** na rok 1882/3 wybrany został znakomity nasz chemik dr Radziszewski.

✕ **Mikro-telefon.** *Gazeta krakowska* donosi co następuje: Dnia 9-go i 10-go września r. b. popisywał się w Przemyślu p. Walla, zawiadowca telegrafów kolei arcyksięcia Albrechta. mikro-telefonem własnego pomysłu. Wynalazek p. Walli został uznany przez komisję złożoną z rzeczoznawców pod przewodnictwem p. Machalskiego, słynnego telefonisty. za najgłośniejszy ze wszystkich dotychczas znanych telefonów. W odległości 25 metrów od aparatu słyszane były słowa, śpiew i muzyka przez wszystkich obecnych w każdej części sali, równocześnie, jaknajdokładniej. Podczas produkcji zatykał p. Walla tuby aparatu chustką, później postawił tenże otworem na ziemię, i przytem słyszano go w całej sali. Godnem jest uwagi, że aparat wydaje nietylko głosy lub tony pojedyńcze, jak naprzykład: skrzypce, flet, trąbka i t. p., ale także więcej tonów naraz, czego dowodem był nietylko duet przez panie C.... odśpiewany. ale także gra na harmonji ręcznej. Wszystkie tony i półtony najdokładniej były w całej sali słyszane w ten sposób, jakby tam grano wobec publiczności. Prawdziwy koncert zaś odbywał się o kilkanaście domów dalej. Druty przez dachy do największej sali w Przemyślu przeprowadzone, za pomocą mikro-telefonu p. Walli. przeniosły cały koncert z taką siłą i wyrazistością, iż przy muzyce tańczyćby można...“

✕ **Nieogłoszone dotąd romanse Balzaka**, które po śmierci jego małżonki przypadkiem w biurku znaleziono, znajdują się obecnie w posiadaniu uczonego belgijskiego wice-hrabiego de Spoelberch de Lovenjoul. P. wice-hrabia zamyśla oddać je w tych dniach pod prasę, jak również listy Balzaka do żony pisane.

✕ **Sardou** pozazdrościł laurów i złota Barnumowi, Ullmanowi, Polliniemu, Strakoschom (niemniej naszemu p. Nierensteinowi) i sam zamierza zostać impresariem... W tej chwili podobno autor „Naszych najserdeczniejszych“ kompletuje wyborową trupę. z którą objeżdżać będzie najcelniejsze miasta Europy. W repertuarze mieściłyby się same tylko jego komedje. Pomimo, iż wiadomość tę czerpiemy z poważnego źródła. wierzyć się jakoś nie chce, aby akademik francuski, wzbogacony już dostatnio na olbrzymich tantjemach, puszczał się na tę spekulancką drogę...

✕ **Nader ciekawe dane statystyczne** o ilości spożytego mięsa i innych produktów w Paryżu w 1880 roku, zaczerpnięte z „Rocznika miasta Paryża,“ podaje *Illustracja francuska.* I tak w r. 1880 Paryż pochłonął 355.446 wołów, 195.692 cieląt, 2,116,180 skopów i 297,896 sztuk trzody chlewnej. Gdyby na każdego wołu pozostawić dwa metry przestrzeni i puścić takie stado po 10 sztuk w rzędzie, to pokryłoby ono drogę 601 kilometrów długą... Równie olbrzymio przedstawia się konsumcja ptactwa domowego. Dostawiono kur i kurcząt 5,898,127, kaczek 744,996, gęsi 591,965. indyków 388.831 i gołębi 2.813,880. Ilość dostarczonych królików wynosiła 2,569,373 sztuk. jagniąt 16,584 i koźląt 111,528. Przechodząc do dziczyzny, Paryż „spałaszował“ 9,435 sarn, 260,504 zajęcy, 53.260 bażantów, 297,455 kuropatw, 192,376 przepiórek, 3,716 chruścieli, 34,999 bekasów, 18,402 dubeltów, 127,712 drozdów i kosów, 1,052.550 skowronków, 23,804 dzikich kaczek, 22.407 cyranek, 1,562 czerwonaków rzecznych, 48,960 czajek i 22,407 siewek, wreszcie innych sztuk nie klasyfikowanych 200,116 sztuk. Wobec takiego mnóstwa potraw nie można się dziwić olbrzymiej masie przypraw... Przeto paryżanie spożyli w ciągu roku 943,813,700 ostryg, dla rozmaitości i... na dni postne spotrzebowano 22,831,023 kil. ryb, 5,094,793 raków i innych skorupiaków, jarzyn i owoców 16,383,115 kilogramów, a nareszcie mniej więcej 290,106,620 jaj. Masła zużyto 11.632,578 kil. i 5,682,944 kil. rozmaitych serów. Wina w beczkach wypito 4,220,017 hektolitrów. wina w butelkach 19,475 hektolitrów i 132,145 hektolitrów czystego alkoholu, absyntu i likierów. Niezły żołądek i apetyt zdaje się mieć ten miły Paryż...

✕ **Loży masońskich** istniało w roku 1880 na całej kuli ziemskiej 137,065, które w tym roku otrzymały składek dobrowolnych cztery miljardy franków. Z tego wydano 1,395,639,000 franków na druki, opłatę lokalu i t. d., 1,785,967 wypłacono potrzebującym wsparcia wolnomularzom i ich rodzinom, 597.658,000 wdowom i sierotom po członkach, 246,921,000 rozdano jako wsparcia innym osobom do lóż nie należącym, a 428.965.000 franków przeznaczono dla ochron i szkół. Dwie największe w świecie loże znajdują się w Londynie i w Nowym-Jorku; pierwsza liczy 104.000, druga 80,000 członków.

✕ **Samobójstwa w Europie.** Stosunek samobójstw do miljona mieszkańców w różnych państwach europejskich jest następujący: w Niemczech 261, w Danji 257, w Szwajcarji 215, we Francji 160, w Austrji 121, w Belgji 87, w Anglji 69, w Holandji 45. w Rosji 30, w Italji 37, w Irlandji 21, w Hiszpanji 17. Najwięcej samobójstw odbywa się przez powieszenie; na 100 samobójców odbiera sobie życie przez powieszenie w Niemczech 64, w Austrji 47, w Danji 77, w Rosji 73.

✕ **Cholera.** W celu zapobieżenia grasującej na dalekim Wschodzie cholerze, zebrała się wielka rada sanitarna w Rzymie, która ma oznaczyć wszelkie środki celem uchronienia portów włoskich od zawleczenia zarazy. Wobec toczącej się wojny i stosunków armji Wolseleya z wojskiem indyjskiem, obawa wybuchu cholery w Europie jest uzasadnioną.

✕ **Humor przy samobójstwie.** W tych dniach przybył pewien mężczyzna na brzeg Brdy w Bydgoszczy i zapytał się rybaka łowiącego na wędkę ryby: „Czy ryby chwytają dziś?“—„Nieosobliwie“ odpowiedział rybak.—„To ja lepiej uchwycę“—rzekł przybysz i skoczył w wodę, w której utonął...

✕ **Z Kissingen** piszą do *W. Allg. Ztg.*, że wielbiciele niemieckiego kanclerza nie zastawszy go tamże, zwiedzają pilnie kąpiele i miejscowości, w których bywał. Na drodze do salin znajduje się waga, na której każdorocznie w czasie swego pobytu kanclerz się ważył... Znajdujemy tam ciekawe zestawienie ciężkości księcia Bismarcka od roku 1874, z wyjątkiem r. 1875, gdyż w tym roku nie był w Kissingen:

Kanclerz ważył

w roku	1874	funtów	207
„	1876	„	219
„	1877	„	230
„	1878	„	243
„	1879	„	247
„	1880	„	237
„	1881	„	231.

Co za szkoda, że z roku bieżącego nie wiemy, czy kłopoty państwowe dodatnio, czy też ujemnie wpłynęły na zdrowie księcia... Nadmienić jeszcze musimy, że osławiony pies kanclerski waży 107 funtów!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pogorzelców Białej.

(262) J. S. rs. 3, (266) A. S. rs. 2.

Na pomnik Mickiewicza.

(247) Drozdowska z Opoczny rs. 1 k. 50.

Dla uczniów.

(249) Otton P. i Karol D. rs. 1 k. 30.

— Pantofle krzyżową robotą do spieniężenia na rzecz paralityków.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Karpińskiemu w Astrachaniu.* — Powieść „Kobieta z głową,“ obraz z życia galicyjskiego, dwa tomy, w 1856 roku wydana w Warszawie, jest pióra Teodora Tripplina.

— *Anonymowi.* — Raz jeszcze przypominamy, iż z niepodpisanych i nieopatrzonych dokładnym adresem listów korzystać nie możemy.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Janowskich Szacka, żona radcy dworu, nadleśnego chwałyńskiego, gubernji saratowskiej, po cięż-

kiej chorobie, zmarła dnia 18 września r. b. W nieobecności męża i dzieci zapraszają krewni na żałobne nabożeństwo, mające się odbyć w kościele św. Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, dnia 20 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2915—

† We czwartek, dnia 21 b. m., odprawioną zostanie za duszę ś. p. Mateusza **Sikorskiego**, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2912—

† Jutro, dnia 20 września, we środę, za duszę ś. p. Eustachego **Dzierżbickiego**, b. obywatela ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, w kaplicy Matki Boskiej, na które pozostała familja zaprasza krewnych i przyjaciół. —2911

† W dniu 21 b. m., we czwartek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Eleonory **Ginett**, odbędzie się za jej duszę nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, na które niniejszem zaprasza się. —2892—

Z Cesarstwa.

Petersburg 17-go września.—Poseł niemiecki przy dworze tutejszym, jak donosi *Journal de St.-Petersbourg*, wyjechał na urlop za granicę wraz ze swoją rodziną. Na czas nieobecności barona Schweinitza zastępować go będzie hr. Redern.

Petersburg 17-go września. — Estlandzki landtag polecił specjalnej komisji opracowanie projektu przepisów zabraniających w estlandzkiej gubernji począwszy od 1883 r. oddawania szynków w dzierżawę. Nowe przepisy mają zalecać, aby właściciele ziemscy trudnili się sprzedażą trunków na własny rachunek, nie dając przeznaczonej do tego służbie udziału w zyskach i płacąc im tylko oznaczoną pensję.

Petersburg 17-go września.—*Gołos*, zastanawiając się nad nową fazą sprawy egipskiej od chwili zajęcia Kairu przez armję angielską, międzyinnemi powiada: „Europa w obecnej chwili nie jest tak nastrojona, aby mogło powtórzyć się to co się stało w początku 1878 r., zaraz po podpisaniu traktatu san-stefańskiego. O odebraniu Anglji choćby części korzyści odniesionych z odbytej pomyślnej kampanji, nikt nawet nie pomyśli i dlatego nie pozostaje nic jak starać się o „wspólną naradę“. My pierwsi z duszy pragniemy, aby starania te uwieńczone były pomyślnym skutkiem, mimowoli jednak przypomina nam się niedawna chwila, kiedy po bombardowaniu Aleksandrji okoliczności złożyły się na krótki czas w taki sposób, że bez żadnej prawie trudności interwencji angielskiej można było nadać charakter egzekucji europejskiej nad przeciwnikami khedywa. Żołnierzom angielskim i marynarzom, którzy wylądowali w Aleksandrji dla przywrócenia porządku w zburzonem mieście, pomagały w początkach lipca (st. st.) niewielkie zbrojne oddziały innych narodowości. Gdyby oddziałki te były pozostały przy angielskim korpusie ekspedycyjnym, byłyby one oznaką sankcji europejskiej dla wyprawy angielskiej, a następnie mogły były być cokolwiek wzmocnione i podniesione do znaczenia niewielkich pomocniczych oddziałów — skutkiem czego dyplomaci europejscy nie byliby obecnie zmuszeni odgrywać nie zbyt przyzwoitej dla nich roli pokornie proszących, zależnych od dobrej woli zwycięzców Arabiego baszy.“

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego”.

Odkryty zamach w Tryeście.

Tryest 17-go września. — Wczoraj policja tutejsza wraz z żandarmerją wykonała obławę ku granicy włoskiej i ujęła dwóch ludzi, przy których znaleziono bombę Orsiniego. Chcieli oni u oberżysty w miasteczku Ronchi wynająć wóz do Tryestu. Zwróciło to uwagę oberżysty, ponieważ droga kołowa z Ronchi do Tryestu jest kosztowniejszą i dłuższą, niż kolejowa. Uwiadomił więc żandarmów, którzy pochwycili wskazanych sobie chłopaków i znaleźli u nich bombę. Dwaj inni, równie młodzi i mizernie ubrani, uszli. Aresztowani bronili się rewolwerami i zranili żandarma. Według innych wersyj patrol napotkał dwa wózki i zatrzymał takowe. Przyszło do bójki; jeden wózek uszedł, drugi z ukrytą bombą zatrzymano.

Tryest 17-go września.— *Triester Ztg.* podaje taką wersję o znalezieniu bomby. Starosta w Gradysce otrzymał wiadomość, że pod Pattrio przekradziono przez granicę austrjacką bomby z Włoch. Wskutek tego polecono na linji kolejowej Cormons-Nabresina przeszukać wszystkich podróżnych. Środek ten okazał się jednak bezskutecznym. Dopiero pewien żandarm dostrzegł niepokaźny wózek, jadący z Włoch, który zatrzymał się przed gospodą. Podróżni wydobyli zeń małą skrzynkę i wnieśli do izby. Żandarm zażądał otwarcia drzwi; po pewnej chwili wpuszczono go. Gdy żandarm zażądał pokazania mu skrzynki, jeden z podróżnych zmierzył się doń rewolwerem. Żandarm rzucił się na niego i wyrwał pistolet. Na powstały krzyk zbiegli się mieszkańcy oberży i uwięzili dwóch podróżnych; dwaj inni uciekli.

Tryest 18 go września.—Sprowadzono tu uwięzionych; jeden z nich był woźnicą wyprawy. Aresztowano go w Piscone; w Ronchi zaś aresztowano samegoż przewidywanego sprawcę zamachu. Towarzysz, który przez kilka dni błądził z nim po nad granicą włoską, uszedł. Przy aresztowanym znaleziono kasetkę z dwiema bombami, i flaszkę nitrogliceryny. Uwięziony zeznał, że nazywa się Oberdank i liczy 28. Inny telegram nazywa go Rossim i twierdzi, że pochodzi z Udyny.

Tryest 18-go września.—Cesarz Franciszek Józef przybył wczoraj o godzinie 7 zrana do zamku Miramare, poczem w towarzystwie cesarzowej, następcy tronu i jego małżonki, tudzież arcyksiążąt, odbył wjazd tryumfalny do Tryestu. Podesta Bazzoni miał mowę po włosku, malując w gorących wyrazach lojalne usposobienie miasta i radość tegoż z przybycia rodziny cesarskiej dla uświęcenia 500-letniej rocznicy należenia Tryestu do Austrji. Cesarz odpowiedział także po włosku, wyrażając radość z uczuć przywiązania i wierności, tudzież zapewniając o swej troskliwej pieczy nad wzrostem tego austrjackiego emporium.

Konstantynopol 18-go września. — Lord Dufferin oświadczył wczoraj W. Porcie, że wojenne operacje wojsk angielskich w Egipcie ukończone. Anglja ściąga napowrót swoje wojska do ojczyzny i pozostawia to rozwadze sułtana, czy w podobnych okolicznościach byłoby właściwem zawierać konwencję wojskową i wysyłać wojska tureckie do Egiptu.

Aleksandrja 18 go września.—Rada ministrów zajęta jest wygotowaniem dekretu o rozpuszczeniu armji egipskiej. Mahmud Sami el Barudi, prezes gabinetu Arabiego, tudzież Rifaat bej i Hassan Mussa el Akkad, główni kierownicy powstania, aresztowani; wielu innych wszelako uszło. We wtorek odchodzi z Aleksandrji pociąg z urzędnikami rozmaitych wydziałów do Kairu. Kolej naprawiona. Sąd wojenny będzie funkcjonował w Kairze.

Kair 18-go września. — Wiadomości z wnętrza kraju brzmią pomyślnie. Prefekt policji opiekował się gorliwie nad 150 europejczykami, którzy podczas wojny pozostali w Kairze. Angielski komendant cytadeli, pułkownik Knox, dowiedział się, że kilku jeńców torturowano; kazał przeto uwięzić dawniejszych komendantów egipskich.

Konstantynopol 17-go września. — Jutro zbierze się tutaj konferencja posłów celem narady nad uregulowaniem wybuchłej kwestji spornej o granicę grecko-turecką w Tessalji.

Aleksandrja 17-go września.—Fort Aslan, położony o pół godziny drogi od Kafr el Dauar, poddał się wczoraj jenerałowi Wood. Tenże kazał uwięzić oficera marynarki włoskiej, Paolucci, zbiegłego z okrętu „Castelfiddardo“, który sympatyzując ze sprawą Arabiego, uczestniczył w uzbrojeniu pozycji pod Kafr el Dauar.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

WYLEW W TYROLU.

Wiedeń 19-go września.

Z doliny Adygi donoszą: Woda rozlała się w jeziora kilkomilowe. Poznikały drogi, koleje żelazne, telegrafy, mosty, groble, wsi i miasteczka całe. Trydent i Willach stoją pod wodą. W Brunecku 15 domów runęło. Werona zalana zupełnie. Most nowy (Ponte nuovo) zerwany. Dotkliwie daje się uczuć brak wody do picia.

Wiedeń 19-go września.

Z Brodu donoszą, iż runęło tam 60 domów. 3,000 ludzi bez dachu. Część ludności schroniła się na dach koszar i w rozpaczliwej trwodze o życie wyczekuje pomocy. Wina i kukurydza na całej przestrzeni zalanej wodą doszczętnie zniszczone. Z Medjolanu wysłano w okolice nawiedzone katastrofą żywność na łodziach. Komunikacja łodziami jednak niebezpieczna i niezmiernie trudna.

Wiedeń 19-go września.

Meran i Bozen zalane dokoła wodą; przystęp uniemożebniony. Mosty kolei południowej zniszczone. Na drodze z Botzen do Meranu wał kolejowy w czterech miejscach przerwany.

Wiedeń 19-go września.

Z Górnej Karyntji dochodzą wieści przestraszające. Trzydniowe deszcze podniosły stan wody w rzece Drawie o 15 stóp. Woda rozlewa się coraz szerzej. Wszystkie mosty na Drawie zniszczone. Villach pod wodą.

Rzym 19-go września.

W górnych Włoszech wylała Adyga. Okropne spustoszenia. Werona pod wodą. Strumienie Alp weneckich wezbrały i zwiększają katastrofę. Pod Padwą wylała Brenta; komunikacja z Vicenzą przerwana. Pod Treviso wylała rzeka Piave. Wojsko ratuje. Niestety, wiele osób już utonęło. Z Wenecji, Genui i Spezzji śpieszą pociągi ratunkowe z barkami. Tyber wzbiera.

Wiedeń 19-go września.

Cesarz Franciszek Józef ofiarował na dotkniętych katastrofą w Tyrolu 10,000 złr.

Meran 19-go września.

Jesteśmy odcięci od świata. Komunikacja kolejowa i pocztowa przerwana. Telegraf naprawiony. Sytuacja się polepsza.

WOJNA EGIPSKA.

Londyn 19-go września.

Standard **donosi: Żadne mocarstwo nie zaproponowało dotąd zebrania się konferencji celem wspólnego uregulowania stosunków egipskich.**

(Zwołane na wczoraj posiedzenie konferencji stambulskiej poświęconem być miało sprawie grecko-tureckiego sporu granicznego; patrz ostatnią pocztę. *Przyp. red.*).

Londyn 19-go września.

Times piszą: Khedyw panuje nad Egiptem autonomicznie, dlatego obecność wojsk tureckich na terytorjum egipskiem byłaby złamaniem konstytucji, określającej podstawy stosunku wzajemnego pomiędzy Egiptem a Turcją.

Aleksandrja 19-go września.

Tantah zostało obsadzone przez anglików. Załoga obozu w Salihieh uszła do Damietty, której twierdza trzyma się dotąd.

Londyn 19-go września.

Wolseley i Seymour układają plan równoczesnego ataku od strony morza i lądu na Damiettę, która nie chce się poddać.

Tryest 19-go września.

W Wenecji uwięziono trzech uczestników projektowanego zamachu w Tryeście za pomocą bomb Orsiniego. Władze włoskie gorliwie uczestniczą w dalszych poszukiwaniach.

Tryest 19-go września.

Wczorajsza iluminacja miasta, portu i morza wypadła czarująco, pomimo mgły i deszczu. Wspaniale wyglądało zwłaszcza olbrzymie słońce kołujące na ratuszu miejskim. Cesarz, cesarzowa, następca tronu i cesarzewiczowa Stefanja są na każdym kroku przedmiotem owacyj bez końca.

Wiedeń 19-go września.

Serbja traktuje z Bankiem krajów koronnych o pożyczkę na cele indemnizacji gruntowej i podniesienie rolnictwa.

Petersburg 19-go września.

Posiedzenia komisji pod prezydencją sekretarza stanu Kochanowa zostającej a zwołanej celem reorganizacji zarządów administracyjnych rozpoczną się na nowo z końcem września. Pierwsza pod obrady przyjść mająca kwestja dotycze urządzenia zarządów wiejskich, następnie z kolei pójdą pod dyskusję zarządy powiatowe i gubernjalne.

Petersburg 19-go września.

Z Smoleńska donoszą, iż pod stacją Duchowską wykoleił się pociąg kurjerski.

Moskwa 19-go września.

Przybył tu towarzysz ministra spraw wewnętrznych jenerał Orżewskij, któremu przedstawiał się skład korpusu żandarmów.

Moskwa 19 go września.

W nocy dnia 17 b. m. niedaleko stacji Iwanowo

na moskiewsko - kurskiej drodze żelaznej pociąg wojskowy uderzył o pociąg towarowy. Pierwszy poniósł pewne uszkodzenia. Dwaj żołnierze zranieni.

Kijów 19-go września.

W tutejszym banku wzajemnego kredytu komisja rewizyjna wykryła znaczną malwersację. Winny sprzeniewierzenia kasjer usiłował, lecz bezskutecznie odebrać sobie życie.

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 14 września.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
5	Waliców	Kończa Klara	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 2.
53	Grzybows.	Bieńkowska	Wdowa, dz. dr. 3.
4	Łucka	Klajnert Pel.	Mąż suchotnik dz. dr. 3.
43	Złota	Wiśniewska P.	Lat 80, wdowa, bezwładna.
6	Wronia	Prokop Kon.	Wdowa, dz. dr. 3.
25	Nowolipki	Marja Kr...	Wdowa, dz. dr. 3.
37	Muranows.	C Flaneman	Wdowa sparaliżowana.
49	Nowolipie	Szymański P.	Sparaliżowany.
3	Dunaj wą	Babyskin Em.	Mąż ciemny i nieobecny, dz. dr. 4.
6	Rybaki	Żórawska An.	Wdowa, dzieci dz. 3.
55	Czerniak.	Flajsztreser K.	Wdowa, chora obłożnie, dz. dr. 3.
3	Ordynacka	Loos August	Niewidomy.
20	Czerniako.	Zalewska M.	Wdowiec, dzieci dr. 4.
23	Tamka	Muszyńska J.	Mąż chory obłożnie, dzieci dr. 3.
4	Bednarska	Lipke Joanna	Wdowa, dz. dr. 4.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Faust". Jutro: „Flick i Flock". — LETNI. Dziś: „Świat nudów" (występ p. Hofmanowej). Jutro: „Romeo i Julja". — NOWY: Dziś: „Różowe domina" i „Wyspa Tulipatan". Jutro: „Dzwony kornewilskie".

ALHAMBRA.

Teatr z Poznania

Dziś i Jutro: **Warszawianki.** (481)

Teatr „Nowy - Świat."

Dziś: Na benefis p. Jana Szymborskiego. **Niniche. Złoty cielec.** —699—

Pierwsze i jedyne w świecie praktyczne polskie MUZEUM PSZCZOLNICZE,
przy ul. **Koszyki nr 1,** w Warszawie.

Wejście w dnie powszednie kop. 25, w niedziele i święta kop. 15. Dzieci do lat 10-ciu wchodzą bezpłatnie. Zwiedzającym zapewnia się zupełne bezpieczeństwo od ukłócia pszczoły. —643—

Porównanie dochodu za m. sierpień 1882 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób . . . . rs. 156,577 kop. 14½
„ towarów . . . . rs. 435,574 kop. 44
Różne dochody . . . . rs. 19,308 kop. 68

—736— razem rs. 611,460 kop. 26½
W m. sierpniu 1881 r. było dochodu rs. 616,580 kop. 60

Zatem w m. sierpniu 1882 mniej . rs. 5,120 kop. 33½
Od początku stycznia do końca m-ca sierpnia 1882 r. dochód wynosił . . . rs. 4,490,634 kop. 58½
W tym samym czasie r. 1881 dochód wynosił. . . . . rs. 4,926,482 kop. 55

Zatem w roku 1882 mniej rs. 435,847 kop. 96½

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób . . . . rs. 37,483 kop. 49
„ towarów . . . . rs. 55,308 kop. 96
Różne dochody . . . . rs. 10,342 kop. 17

razem rs. 103,134 kop. 62
W m. sierpniu 1881 r. było dochodu rs. 105,220 kop. 01

Zatem w m. sierpniu 1882 r. mniej rs. 2,085 kop. 39
Od 1-go stycznia do końca miesiąca sierpnia 1882 r. dochód wynosił . . . rs. 748,711 kop. 52½
W tym samym czasie r. 1881 dochód wynosił. . . . . rs. 817,120 kop. 69

Zatem w roku 1882 mniej rs. 68,409 kop. 16½

— **Tomasz Brzezicki,** profesor instytutu muzycznego, **zmienił mieszkanie. Sienna nr 4E.** —2903—

— **Leopold Méyet,** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. **Długa 17.** —737—

Zakład gastronomiczny
pod **„Rakiem",**
otworzyłam na ulicy **Nowy-Świat nr 7,** vis-à-vis izby obrachunkowej.

Zakład ten przez lat 14 utrzymywany przezemnie na Pradze, odznaczał się wyborową kuchnią. Mam więc nadzieję, że szanowna publiczność tak licznie odwiedzająca mój zakład na Pradze, będzie i tu, mój nowy zakład równie licznie nawiedzać, a ja dołożę wszelkich starań, ażeby zawsze była zadowoloną.

Z szacunkiem
—2908 **Marta W.**

— Marja **Łazarowicz,** fortepianistka, powróciła z zagranicy. Przeskok nr 1, m. 5. (2905)

— **Krople W. Russyana (Brassicon) od bólu głowy,** znane ze swych znakomitych zalet, uśmierzają w przeciągu kilku sekund za posmarowaniem szyi, skroni i czoła. **Ból głowy, Migrenę, Cierpienia nerwowe głowy, Zawroty, Uderzenia krwi do głowy.** Każdy flakon opatrzony etykietą z własnoręcznym trójkolorowym podpisem. Cena flakonu 80 kop. Nabywać można we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych.

Główny skład w Warszawie ulica **Bracka nr 2.** —2880—

— **Ludwik Wortman,** właściciel magazynów towarów galanteryjnych, **wyjechał do Paryża.** —2887—

— **Dr Kośmiński** powrócił do Warszawy. —2901—

— **Dr Teodor Dunin** powrócił z zagranicy. Mieszka tymczasowo, Długa nr 25, od 8-go października zaś Chmielna nr 28a. —2902—

— **D-ła Idzikowski,** w asystencji specjalisty (amerykanina) do plombowania zębów złotem, przyjmuje od 10 do 6 wieczór. Leszno nr 1. Wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu. Sztuczne zęby wstawia systemem odznaczającym się podobieństwem oprawy tychże do naturalnego dziąsła, lekkością i trwałością. Leszno nr 1. —2898—

— **Wanda Krawacka,** utrzymująca pracownię strojów damskich, ul. Nowy-Świat nr d. 22, 1-e piętro, powróciła w dniu dzisiejszym z zagranicy. —2884—

— Henryk **Kotłubaj,** magister nauk weterynaryjnych, powrócił do Warszawy i przeprowadził się na ulicę Sienną nr 6a, przy warszawskiej lecznicy dla zwierząt. —2900—

— **Magazyn** wyrobów platerowanych fabryki **Braci Buch,** egzystującej od 1809 r., przeniesiony został z placu Teatralnego, obok pp. kanoniczek (gdzie przez lat 43 się znajdował), na ulicę Wierzbową, róg Niecałej nr 2. —2904—

Zakłady Stolarskie, Tapicerskie i MAGAZYN MEBLI Sz. Olsztyńskiego,

nowo-założony przy ulicy Senatorskiej nr 20, na prost kościoła.

Chcąc na nowem miejscu zasłużyć sobie na uznanie publiczności, będąc zaopatrzonym w znaczny wybór różnych mebli dokładnej i gustownej roboty, sprzedaje takowe po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje również obstalunki tak na roboty stolarskie, jak i tapicerskie, meblowe i dekoracyjne, i wykonywa takowe dokładnie i gustownie po cenach umiarkowanych. —2387—

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Złota nr 5. (2830

ABRAMOWICZ, dentysta,

Trębacka, róg Wierzbowej,

podaje do wiadomości szan. Rodziców, właścicieli pensjonatów i innych zakładów, że urządziłem dla dzieci abonament na leczenie i konserwowanie zębów na każde zapotrzebowanie. —694—

— **Dr med. Bykowski,** ul. Dzielna nr 7, róg Karmelickiej. Przyjmuje od god. 9—11 rano i od 5—7 p.p. Choroby wewnętrzne i kobiece. (2603)

— Józef **Szwarcenber,** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Graniczna nr 12. —2895

— **Dr W. Kapliński,** przeprowadził się na ulicę Elektoralną nr 4. Przyjmuje chorych od 5-ej do 7-ej po południu. —783—

— **Zęby po rs. 2,** najlepszym systemem amerykańskim, wprawia M. H. Neumark, **dentysta,** przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, **Tłomackie nr 9.** —2882—

Od lecznicy róg Leszna i Rymarskiej nr 5. Dr **Wikarski** powróciwszy do Warszawy, przyjmuje w lecznicy z chorobami wewnętrznemi i dzieci, od godz. 3 do 4 po południu. —2825—

— **Dentysta S. ROTHEIM,** wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (2773)

— **Dentysta H. Judt. Przejazd nr 11.** Specjalnie wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu za pomocą **gazu znieczulającego.** Plombuje, wstawia **sztuczne zęby** po rs. 2. —718—

Zakład leczniczy dla kobiet, dra J. Rogowicza, w Warszawie, ulica Nowogrodzka nr 20.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, jako też dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi oprócz zaraźliwych. W razie potrzeby, zachowanie zupełnej tajemnicy jest zapewnione. —2778—

Od lecznicy II-ej, dom Rezlera Krakowskie-Przedmieście nr 85.

Dr Leon Nencki, chemik szpitali warszawskich, po powrocie do Warszawy przyjmuje z **chorobami moczo-płciowemi,** w niedziele i czwartki od g. 10—11 przed połud. Załatwia wszelkie badania mikroskopowo-chemiczne (produktów spożywczych, oraz krwi, moczu, kamieni moczowych, żółciowych, plwociny i t. d.) według cen umówionych. —2852—

— Z powodu ukończenia nauki **KROJU SUKIEN** przez pięć uczennic w **Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet** (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —690—

(2615) Zakład nauki rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Kursa zaczynają się w każdym czasie.

— **Szkoła krawiectwa** w Warszawie przyjmuje uczni do nauki. Długa nr 20. —420—

— Z dniem 16 września r. b. rozpoczynają się u hr. Marji Łubieńskiej, ulica Królewska nr 23, **Lekcje rysunku i malarstwa** oraz **malowania na porcelanie,** podług najlepszej francuskiej metody. —2854—

— Notarjusz **Kietliński** po powrocie z urlopu objął obowiązki swego urzędowania. —2858—

— Artur **Szaniawski,** adwokat przysięgły, obrońca przy konsystorzach, powrócił do Warszawy. Długa nr 23, Eldorado. —2843—

Chłopczyka 4-letniego,

(2870)

z dobrej rodziny i dobrze wychowanego, gdyby która z osób litościwych chciała wziąć na własność, raczy się zgłosić do akuszerki, ulica Leszno nr 21.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Znajomej. — List pisany w sobotę, 16-go b. m., otrzymałem w niedzielę i dla tego w oznaczonem miejscu być nie mogłem. Czekam wezwania.
(2909) Mieszkaniec ulicy Nowy-Świat.

Warszawska Lecznica dla Zwierząt

Sienna nr 6a.

otwarta od 7-ej rano do 8-ej wieczorem.
Od 7—9. Lek. wet. R. Majkowski. Choroby kopyt.
Od 9—11. Mag. wet. H. Kotłubaj. Chor. chirurgiczne.
Od 11—1. Lek. wet. K. Krynicki. Chor. chirurgiczne.
Od 1—3. Lek. wet. J. Koziołkiewicz. Choroby skórne.
Od 3—5. Mag. wet. prof. S. Królikowski. Chor. wewnętrzne.
Opłata za jednorazową poradę 20 kop. Za stałe umieszczenie dziennie: od większych zwierząt 1 rs., od mniejszych 30 kop., a w oddziale psów salonowych 50 kop. (2899)

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 5.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go września 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.47½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10.02	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40 05	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	85 00	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99 00	—.—
„ „ „ „ m.	98 75	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.00	—.—
„ „ „ „ „ II	91 50	—.—
„ „ „ „ „ III	90 25	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.70	—.—
„ „ „ m.	86.45	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.65	—.—
II „ „ „ 100	89.65	—.—
III „ „ „ 100	89.65	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. z. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	295.	292.
Akc. Banku Dysk. w War.	295.	293.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	141.
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	1050
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	350
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	900.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	245.	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% kop. —
Od listów zastawn nowych 5% k. 120 15/19
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 233⅓
Od listów zast. m. Łodzi kop. 191⅔
Od listów likwidacyjnych kop 118⅚

Cena okowity z dnia 19 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.93², garniec rs. 2.58

Koleje żelazne:

	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 r.
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 w.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klasy	9	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	9	16 p.
Pasażerski	6	37 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Piławy	4	12 w	10	23 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Dwie nieruchomości

w środku miasta, jedna 42½ ł. frontu, a 99 głębokości, drewniana, druga murowana, 50 ł frontu i 50 głębokości, do nabycia na dogodnych warunkach.—Wiadom. u wł. domu, № 1 Waliców. 5295

Do wynajęcia

od 1 Października 1882 r: **Sklep**, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia; **Warsztat** stolarski, lub ślusarski.—Chmielna № 10. 5297

MŁODY CZŁOWIEK

mogący przedstawić dobre świadectwa i rekomendacje osób wyższej sfery poszukuje miejsca inkassenta, kontrolera lub magazyniera. Kaucji może złożyć rs. 600. — Oferty z bliższem objaśnieniem uprasza składac w Kantorze Kurjera, pod lit. A. 600. 5296

Zakład stolarsko-tapicerski Józefa Witkowskiego,

ELEKTORALNA № 19,

Meble gotowe wszelkiego rodzaju, garnitury wyścielane, wszystko własnego wyrobu; przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie, ceny przystępne. 5294

Bardzo tanio!!! 5302

do sprzedania różne Meble; Garnitury, Szafy, Szeslongi, Kredensy, Lustra i t. p. Róg Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej № 48.

PROŚBY 5305

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Jest do sprzedania od 1 Października

Szynk Wódek

w punkcie bardzo dobrym.—Wiadom. Mokotowska № 19, u p. Wieśnińskich. 5306

Dnia 1 (13) b. m. i r. przejeżdżając tramwajem z Nalewek, na ulicę Dziką

zgubiono pugilares

z 94 rs. pieniędzy i inne notatki.—Łaskawy znalazca raczy mieć wzgląd na niezamożnego człowieka obarczonego liczną rodziną, i zwrócić na Dziką № 29, do Szymona Lewy, za nagrodą jeżeli zażąda. 5300

Potrzeba 10 Panien!!!

do pracowni sukien i okryć damskich M. Chojeckiej Królewska 37 5299

Zawiadamiam Szan. Państwa, jako nowootworzony

Zakład Froterów

ulica Marszałkowska № 20, mieszk. 7, przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg posadzek po kop. 75 od okna.

5307 **Jakób Nowaczyński.**

Kto chce założyć lub ulepszyć

Fabrykę porcelany

podług systemu najnowszego, praktykowanego we Francji (wypalanie węglem lub drzewem), raczy zwrócić się do Towarzystwa: **„France Russe“** (Długa 30), gdzie wskażą człowieka, który przez lat 28, kierował jako dyrektor pierwszorzędnemi fabrykami we Francji, jakoteż urządził pierwszą tutejszą fabrykę porcelany i doprowadził takową do stanu kwitnącego. 5303

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, woskową i terpentynową farbą, co wykonywa najsumienniej. Świętokrzyska 25, m. 20. 5304

Nauczycielka polka

z patentem, posiadająca języki francuzki, ruski z konwersacją, niemiecki do wykładu, nauki klasyczne, poszukuje miejsca w zacnym domu.—Wiadomość u **C. Blumental, Włodzimierska № 3.** 2314

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do sprzedania zaraz 5193

Sklep

materjałów piśmiennych

oraz i dystrybucja na jednej z pierwszorzędnych ulic. Wiadom. w kiosku róg Nowego-Świata i Krak.-Przedmieścia.

Moszcz kuracyjny z winogron.

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykanie pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji. Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **Moszczu,** który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.—Cena butelki **kop. 50** i nabywać można:

w Składzie głównym Win Kaukazkich i Krymskich

BRACI KEMPNER,

w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 5,

oraz we wszystkich filjach tegoż składu. 2333r

Nowo-otworzony

Skład Materjałów Aptecznych, Przetworów Chemicznych i Farb Andrzejewskiego i Bagińskiego,

przy ulicy Twardej Nr 2,

W WARSZAWIE,

poleca wszelkie artykuły w zakres powyższy wchodzące, w gatunkach wyborowych, po cenach umiarkowanych. 5293

Warszawska Pralnia Bielizny

egzystująca od lat 10-ciu.

KANTOR GŁÓWNY I ZAKŁAD: NOWY-ŚWIAT Nr. 4.
FILJA: DŁUGA Nr. 32 (POTKAŃSKIE).

Otwarte w dnie powszednie od g. 9-tej rano do 6-tej w wieczór.

Przyswoiwszy sobie najpraktyczniejsze i najnowsze sposoby **Prania, Suszenia, Maglowania i Prasowania** wszelkiego rodzaju bielizny damskiej i mezkiej, jakoteż **Firanek** i **Koronek** oraz **Bielizny stołowej,** nadto wszelkiego rodzaju **Rękawiczek,** jest w możności zadowolnić najwykwintniejsze wymagania osób kompetentnych.

Zarząd Warszawskiej Pralni Bielizny rozporządzając poważnym kapitałem, oznajmia, iż jest **odpowiedzialnym** za powierzoną mu bieliznę w razie zagubienia takowej przez zakład, niemniej **gwarantuje,** że bielizna powierzona temuż zakładowi nie może być **wynajmowaną osobom trzecim,** jak to praktykuje się gdzieindziej.

Z powyżej przytoczonych powodów Zarząd Warszawskiej Pralni Bielizny poleca zakład ten względom **Szanownej Publiczności** oraz pp. **Kupcom** posiadającym składy Bielizny, **Pensjonatom** żeńskim i mezkim, **Hotelom Warszawskim, Restauracjom** i tym podobnym Zakładom, przytem tenże Zarząd uważa za stosowne nadmienić, że Warszawska Pralnia Bielizny nie posługuje się **żadnemi zgoła środkami,** ułatwiającemi wprawdzie pranie bielizny, lecz w następstwie szkodliwemi dla takowej.

Warszawska Pralnia Bielizny prócz tego przyjmuje wszelką bieliznę **do reperacji,** podejmuje się wywabiania **plam** z tejże, **upinania** letnich sukien damskich po upraniu, lecz te czynności wykonywa za oddzielnem wynagrodzeniem, nadto przyjmuje zamówienia na **nową bieliznę,** posiada **bieliznę gotową** już w różnych gatunkach, po cenach umiarkowanych, niemniej zaopatrzyła się na nadchodzącą porę jesienną i zimową w znaczny zapas **Halek zimowych** w różnych kolorach, bardzo ciepłych i gustownych, które zbywa po cenach przystępnych, tak w **Kantorze Głównym** jakoteż i **Filji.** Zamówienia Zakład uskutecznia na **czas oznaczony.** PP. **Kupcom** dającym do prania większe ilości, ustępuje **rabat** i bieliznę upraną odsyła swoim kosztem. Szczegóły w cennikach. 5094

4. Wierzbowa (Hotel Angielski).

4. Wierzbowa (Hotel Angielski)

Magazyn Towarów Bławatnych Władysława Lewity,

przeniesiony na ulicę Wierzbową, Hotel Angielski, został znacznie zwiększony i poleca Szanownym Paniom wielki wybor wszystkich towarow w zakres powyższego interesu wchodzących, po cenach bardzo umiarkowanych. r—2254

4. Wierzbowa (Hotel Angielski).

4. Wierzbowa (Hotel Angielski)

Nauczycielka

języka francuzkiego i niemieckiego, życzy udzielać u siebie w domu lekcje początków za umiarkowaną cenę. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 6. 5204

Faetony nowe

i używane, Amerykan nowy, Lando mało używane.—Plac Witkowskiego № 3. 5105

Świetny interes

Do Cegielni Hofmanowskiej, w najlepszym punkcie Warszawy, potrzebny **Wspólnik,** z kapitałem 5—9,000 rs. Zysk czysty, w najgorszym razie rocznie 7—9,000 rs., przy wyrobie drenów, kafli, dachówek, korzyść podwójna. Wspólnik powinien się zająć kasą i administracją 2 godz. dziennie. Znajomość fachu zbyteczna. Cegielnia jest na prawach hypotecznych; do współki, mają pierwszeństwo wojskowi, lub emeryci.— Oferty z dokładnym adresem, proszę składać w Kantorze Kurjera, pod wyrazem „Cegielnia“. 5115

300 PANIEN.

Do nowo-zakładającej się fabryki parowej gorsetów, potrzeba 300 panien uzdolnionych do szycia gorsetów, oraz uczennic. — Wiad. codziennie u S. Feinsteina, Nalewki 23. 5256

Przełożona pensji 3-kl. żeńskiej. Zielna № 7A, 2-e wejście Wielka 6B,

Wanda Szulc,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że w Zakładzie jej naukowym wakują jeszcze miejsca tak dla pensjonarek jako też i dla przychodnich. — Wykłady nauk prowadzone są przez profesorów, oraz wykwalifikowane nauczycielki. 5278

Lekcje tańca 5276

udzielam u siebie, w domach prywatnych i pensjach.—Elektoralna № 28.—**W. Puchalski.**

Do sprzedania Brosza 5282

(imitacja brylantów); mogąca służyć do teatru, lub na scenę. Wronia 17, u Chlipalskiej.

Oficjalista

średniego wieku, polak, piszący i po rosyjsku, obeznany z wszelką manipulacją rachunkową wiejską, poszukuje posady kontrolera, rachmistrza, kasjera, lub administratora dóbr i lasów, na co posiada chlubną kwalifikację i powołać się może na osobistą rekomendację poważnych osób, w razie koniecznym odpowiednią kaucje złoży. Uprasza o łaskawe nadsyłanie ofert ulica Chłodna, dom p. Rozwadowskiego № 51, 2-gie piętro, mieszkania 17, agentów się nie żąda. 5269

Wyprzedaż Mebli

dobrych i trwałych, własnego wyrobu, garnitury wyściełane, szafy do sukien i do bielizny, mahoniowe i orzechowe, biura na szafkach i biurka, biblioteki, kredensy, stoły obiadowe, konsolki do kart, komody, tualety piękne, łóżka rozmaite, umywalnie, szafeczki nocne, z czem się poleca zakład stolarski, Leszno № 50. 5110

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą D. T. HEINRICH

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, w podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 846

Do sprzedania: 5194

faetony nowe i używane, wolanty i bryczki, wszystko to na parę lub 1 konia. Śliska 13.

Do wynajęcia: 5225

stajnie na 10 koni i wozownie, oraz mieszkania przy ul. Twardej. Wiadomość Zielna 26, m. 3, do g. 11 rano, po południu od 3—6.

CENY BARDZO NIZKIE.

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych,
z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych,
pod firmą

W. KLECZYŃSKI i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów na sezon obecny i to po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

BELLILE w kratkę, łokieć po kop. 13 i 18.
TARTANY 2 łokcie szerokości, łokieć po kop. 75 i rs. 1.
RYPSY w różnych kolorach, łokieć po kop. $22\frac{1}{2}$ i $27\frac{1}{2}$.
CREPY „ „ „ „ „ 30.
KASZMIRY czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.25, 1.45, 1.60, 1.80 i 1.90.
ARMURY czarne, $2\frac{1}{4}$ łokcia szer. w najświeższych deseniach, łokieć po rs. 1.40, 1.90, 2, 2.25, 2.50,
VELVETY czarne, łokieć po kop. 65, 75, rs. 1, 1.10, 1.60.
VELVETY kolorowe, łokieć po kop. 75.
AKSAMITY czarne, łokieć po rs. 2.60, 3.25, 6 i 7.50.
CHUSTKI czysto wełniane, od rs. 2.50 sztuka. 2284

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

CENY BARDZO NIZKIE.

NAŁĘCZÓW,

Wody mineralne żelaziste, Hydroterapia, oraz kuracja Kumysowa.

Sezon letni od początku Czerwca do końca Września.

Lecznica dla chronicznych chorych otwarta cały rok.

Zakład obszerny i wytwornie urządzony, w miejscowości odznaczającej się pod względem sanitarnym.

Po bliższe szczegóły, oraz cenniki, można zgłaszać się listownie do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie** (kolej Nadwiślańska). r—2094

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Jeneralna Reprezentacja Fabryki Konstrukcji Maszyn i Odlewni
Wegelin i Hübner w Halle nad Saalą.

Parowe maszyny ścienne horyzontalne i wertykalne. Pompy parowe dla wody, powietrza, gazu i gęstych płynów. Kompressory, Pompy działające ścieśnionem powietrzem. Patentowane Filter-Prassy najnowszej konstrukcji, najzupełniej wysładzające. Apparaty patentowane do odżywiania węgli kościannych przy pomocy przegrzanej pary. r—1221

FABRYKA PAROWA CZEKOLADY
p. f. Riese et Piotrowski,

egzystująca od 1861 r. przy ulicy Okopowej.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż powierzyła sprzedaż swoich wyrobów po cenach fabrycznych Cukierni G. Salisa (dawniej Ferrarego) na placu Teatralnym № 7 (dom Neprosa), a to dla większej dogodności kupujących, z powodu oddalenia fabryki i kantoru.

Riese et Piotrowski.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mam zaszczyt oznajmić, iż wyroby pomienionej firmy nieustępujące w niczem tak pod względem dobroci jak i ceny innym fabrykom, sprzedaję po cenach fabrycznych, a zarazem polecam mój zakład z obfitym zapasem konserwów, soków, owoców i t. d. Wszelkie zaś obstalunki w zakres cukiernictwa wchodzące, punktualnie wykonywam. r—2146

G. Salis, Plac Teatralny Nr 7.

Fabryka Mebli giętych



PATENTOWANYCH

„KĄTY“



Żarski, Dobrzański i S-ka,
Nowo-Wielka Nr 5. 5248

WIADOMOŚĆ dla DAM.

W głównym moim zakładzie nauki kroju sukień, okryć damskich i bielizny, Miodowa № 1, wykład prowadzę podług własnej najnowszej ułatwionej metody, coraz więcej poszukiwanej, czego najlepszym dowodem już 4-ta i 5-ta edycja.

WYDANIE I-sze co tylko opuściło prasę. Najnowszej metody kroju bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej z 16 tabl. rysunkowemi, a tak ułatwiona, że nawet same panie mogą wyuczyć się kroju, zawiera nowe praktyczne i gustowne wzory rozlicznych fasonów, jakie tylko w zakres tualety neglizowej wchodzić mogą. Jest to pierwsze specjalne wydanie wyczerpującej nauki na ulepszonych zasadach opartej.—Posiadanie takiego podręcznika jest prawie niezbędną rzeczą w każdym familijnym domu, jako środek do poczynienia znacznej oszczędności. Cena metody rs. 2, na żądanie wysyła się pocztą za doliczeniem kop. 30. Po kursie udzielane są świadectwa. 5050

K. GŁODZIŃSKI, specjalista w układaniu metod kroju i właściciel wielu szkół.

Do Składu Kawioru i Delikatesów
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 37,

nadszedł świeży transport towarów, jako to: **Kawioru** ziarnistego i prasowanego Astrachańskiego, **Sigi i Łososia** wędzonego. **Artischoków, Szampionów, Trufli i Homarów, Łososia** marynowanego, **Sera** Szwajcarskiego Limburskiego, Hollenderskiego i zielonego, **Buljonu** Wołyńskiego, **Groszku** zielonego, **Kilek** Rewelskich, **Marmolady, Pastiły, Karmelków** Landrina i t. p.

Mikołaj Żyżyn.

r—2330 **Nowy-Świat № 37.**

CERATY

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,

Chodniki kolorowe od 30 kop. łokieć,

poleca

Fabryczny Skład Cerat
„POD MERKURYM“,
Senatorska Nr 27. 29 r

!!ZAWIADOMIENIE!!

Pierwszy, najbardziej renomowany **Magazyn gotowych Ubiorów męzkich E. SAMETA,** zawiadamia Szanowną Publiczność, że oprócz już gotowych, a tak pochlebne u Szanownej Publiczności posiadających uznanie ubiorów męzkich, **PRZYJMUJE także OBSTALUNKI** wedle miary **NA WSZELKIE UBIORY,** z francuzkich, angielskich, brunskich i krajowych materjałów, podług najświeższych żurnali i takowe obstalunki **NAJSZYBCIEJ** wykończa.

Polecając się i nadal dotychczasowym względom Szanownej Publiczności i o liczne zamówienia upraszając, pozostaje z należnym szacunkiem firma.

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.
r—2292

E. SAMET.

22. Senatorska 22.

Z. ROŚCISZEWSKI INŻENIER,

Warsztaty Mechaniczne i Biuro Techniczne

w Warszawie, Przemysłowa 32, obok Fabrycznej.

Urządza: **Wodociągi, Zlewy, Klozety, Kąpiele, Przykanaliki** etc., oraz całe fabryki, **Młyny, Cegielnie, Gorzelnie i Browary.**
Pompy, Sikawki ogniowe, ogrodowe i uliczne.
Piły tarczowe i tasmowe, Armatury, Krany, Wentyle, Kuźnie polowe, Szrubsztaki, Prassy kopijowe.
Schody, Krokszytny, Balkony, Kraty, Ogrodzenia i wszelkie artykuły do budowli. **Konstrukcje żelazne.**
Kontrola Kotłów i Maszyn za pomocą Indykatora. 1465—r

Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych
CUKIERA I FISCHHAUTA,

ul. Dzielna Nr. 7a,

zawiadamia, że przeniósłszy fabrykę i składy na róg ulic Dzielnej i Karmelickiej do domu własnego, **żadnych filij ani składów w innych miejscach nie posiada,** upraszając więc Szanowną Klijentellę i Interesantów, o zwracanie się i tylko pod wyżej wskazany adres. 4857

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu.

Jest do wydzierżawienia na lat 6,

Hotel Litewski

w Piotrkowie.—Wiadomość u administratora dóbr Łęczno. 2320r

W dobrach Łęczno 2 mile od Piotrkowa, jest do nabycia

4,000 wiader okowity.

Wiad. u administratora dóbr Łęczno. 2319

Skład węgla kamiennego

do odstąpienia na dobrych warunkach, z powodu pilnego wyjazdu. — Ulica Bugaj № 8, wiadomość na miejscu. 5280

ROSJANKA

która skończyła instytut „Smolna" w Petersburgu, pragnie znaleźć **demi place** lub lekcje. — Adresować uprasza do Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. K. 2331r

Z d. 1 Września r. b. otworzyłem

CZYTELNIĘ

nowości, ciągle powiększaną, na Pradze, dom p. Różyckiego, na schodach, gdzie kasa pożyczkowa dla Rzemieślników.

5101 **J. KRANKOWSKI**

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

dartych, u Emerytki,—Sienna № 19, 1 piętro, front, od 8—3 i od 5—7. 5258



OSTRYGI

Holsztyńskie i Ostendzkie

codziennie świeże, w handlu

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 5. 5271

Do interesu przemysłowo-handlowego potrzebny jest

Kantorzysta

z językiem polskim i niemieckim, który pracował w fabryce maszyn lub w składzie wyrobów żelaznych.—Oferty przyjmuje Kantor Kurjera, pod lit. I. K. 84. 5129

TECHNIKA

z językiem polskim i niemieckim, poszukuje się do fabryki hydraulicznej. — Osoby obeznane z robotami wodociągowemi i kanalizacyjnemi mają pierwszeństwo. Oferty i curriculum vitae proszę składać w Kantorze Kurjera, pod lit. R. C. № 32. 5128

Czytelnia

Kassyldy Kulikowskiej,

№ 7. ELEKTORALNA № 7.

Otrzymała ostatnie nowości. 5244



Magazyn mebli

nowych i używanych

PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska № 60, róg **Zielonego Placu,** 1-sze piętro. 2260r

Wielki wybór Mebli nowych i używanych.—Obstalunki stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne. Ceny umiarkowane.

Człowiek wykształcony

poszukuje zajęć u firm poważnych, w razie wymagania kaucja w żądanej wysokości.— Interesowani raczą zostawić adres w Biurze Ogłoszeń **Rajchmana i Frendlera,** Senatorska 22, pod lit. **K. K.** 2313r

Bardzo Tanio!!!

do sprzedania różne meble garnitury, sofy, kredensy, łóżka, tualety, biurka. Tamże jest szafa jesionowa, za szkłem, używana, zdatna do magazynu strojów damskich.—Chmielna № 8. 5216

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, potrzebna jest zaraz na demi-place. Wiad.: ul. Sosnowa № 60A, mieszk. 10. 11917

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, posiadająca języki z konwersacją, udziela lekcje na godziny. Nowy-Świat № 52, w sklepie Krupskiej. 11671

Nauczycielka z patentem gimnazjum III (niemieckiego), posiadająca gruntownie języki: francuzki, ruski i niemiecki, poszukuje lekcyj. Smolna № 1A, mieszk. 7. 11760

Niemieckiego języka udziela w konwersacji Nauczyciel i Autor najnowszej metody, z wykładem: polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Chmielna № 6, (wprost Bellevue). 10768

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcyj muzyki i teorji, u siebie i na mieście. Bliższej wiadomości udziela z grzeczności księgarnia pp. Wendego & Comp., Krak.-Przedm. № 9. 1130

Lekcje muzyki udziela osoba posiadająca patent Instytutu muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli w Warszawie. Bracka № 7, mieszkania 2. 11516

Za 5 rs. miesięcznie, udziela lekcyj muzyki nauczycielka z patentem. Krucza № 8, stróż wskaże. 11749

Szwajcar młody, z chlubnemi świadectwami, posiadający język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca do dozorowania dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. № 28. na dole. 11957

Nauczycielka posiadająca gruntownie język polski, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Adres: Chmielna 54, m. 1. 11835

Nauczycielka szwajcarka, jest do umieszczenia z wykształceniem, muzyką średnią i językami: angielskim, francuzkim i niemieckim. Wiadomość u Załeskiej, ulica Niecała № 4. 11947

Udzielam lekcję języka niemieckiego i muzyki wyższej, za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość: Chmielna № 3, mieszk. 24, oficyna lewa. 1213

Francuzka potrzebną jest do konwersacji i do wyręczania pani domu. Ulica Zielna № 20, mieszkania 22. 12069

Uczennica Instytutu Muzycznego życzy udzielać lekcyi muzyki. Hoża № 18A. m. 16

Paryżanka poszukuje demi place Ul. Instytutowa № 8, stróż wskaże. 1227

Niemka młoda, wykształcona, poszukuje lekcji po kop. 30 za godzinę. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1225

Francuzka na demi-place i bona niemka, potrzebną jest, ul Złota № 13, od 2 do 4.

Uczennica Instytutu Muzycznego, posiadająca wyższy patent z ukonczenia tegoż, przygotowuje do egzaminów z teorji muzycznej niższej i wyższej, oraz udziela lekcje śpiewu, adresy proszę składać do Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. W. 12054

Lekcje muzyki, języka francuzkiego i polskiego, przyjmuje nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego. Poszukuje także pokoju przy familji za lekcje. Ulica Długa № 23, mieszkania 25. 12107

Drugie warszawskie gimnazjum żeńskie zawiadamia, że lekcje w 1 i 2 klasach, oraz w równoległych wydziałach tychże klas rozpoczęły się 3 (15) Września r. b.

Nauczycielka muzyki z patentem, życzy udzielać lekcje po $\frac{1}{2}$ rubla za godzinę. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1224

Niemka ewangieliczka, znająca również dobrze język francuzki, poszukuje miejsca towarzyszki, lub do dzieci w Warszawie, albo na prowincji. Wiadomości bliższe u p. Lapidus, Nowolipki 28. 12026

Rosjanka młoda, z patentem ukończonych nauk gimnazjalnych, posiadająca francuzki i niemiecki język, oraz muzykę, poszukuje demi-place, lekcyj lub korepetycyj, za małem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 12095

Francuzka młoda guwernantka, poszukuje lekcy, może przyjąć godzinę lekcji za obiad. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 12106

Guwernantka niemka, poszukuje lekcyj, za małem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu 12096

Niemka z patentem wyższym i praktycznie obeznana z wykładem, życzy sobie kilka godzin lekcyj, 3 razy na tydzien, przed południem w zakładzie naukowym. Wiadomość w kantorze drukarni, u p. Czerwińskiego, przy ul. Zielnej № 9 12061

Lekcje muzyki udziela osoba mająca patent Instytutu Muzycznego. Aleksandrja № 6, mieszkania 8. 12000

Posady i prace.

Panny potrzebne są do fabryki kwiatów T. Górskiego. Żabia № 4. 11725

Do kwiatów potrzebne są, podręczne i uczennice. Warecka № 6, mieszk. 21.

Panny kompletnie uzdolnione do staników, oraz do gustownego upinania sukien, potrzebne są. Róg Żabiej i Żelaznej Bramy № 6.

Człowiek młody, dokładnie z buchhalterją obznajmiony i posiadający poważną referencję, potrzebny jest do interesu handlowego na prowincji. Bliższe szczegóły w kantorze pp. Prądzyński, Trylski i S-ka, przy ulicy Miodowej № 2. 11942

Do kantoru Jozefa Perl i Wiesiołowskiego, potrzebny jest pomocnik buchhaltera znający język niemiecki, z dobremi rekomendacjami. 12010

Kucharka z dobremi świadectwami, żądaną jest. Włodzimierska 14, mieszk. 6.

Osoba w średnim wieku, obeznana z handlem i gospodarstwem, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem restauracyjnem, domowem lub sklepem, może złożyć kilkoletnie świadectwa lub kaucję. Ulica Podwal № 28, mieszk 6 Zastać można do godziny 2 po południu. Tamże potrzebna jest wspólniczka osoba pojedyncza, z funduszem 300 rs.

Pełnomocnik do samego odbioru komornego, z kaucją w gotowiźnie rs. 3,000, zgłosić się może do kantoru loterji ulica Marszałkowska № 56. przy hotelu Mareuża.

Człowiek młody, przybyły z prowincji, posiadający chlubne świadectwa z kilkoletniej pracy w zawodzie handlowym, poszukuje zajęcia od 1-go Października lub zaraz. Wiadomość: Chmielna № 13, Zakład Tapicersko-Dekoracyjny. 11638

Panny do dziurek do bielizny, potrzebne. Marszałkowska № 37, m. 8, 3-cie piętro.

Panny zdatne i podręczne potrzebne do fabryki kwiatów, ul. Długa № 45. 11816

Panny potrzebne są do roboty sukien damskich. Bracka № 3, m. 14. 12068

Uczeń do cukierni. Potrzebny jest do cukierni przy ulicy Leszno № 28, uczeń dobrej konduity w wieku 13 do 14 lat, z prowincji, umiejący czytać, pisać i rachować.

Człowiek w sile wieku poszukuje miejsca rządcy domu, magazyniera, inkasenta, lub podobnego zajęcia, może się powołać na rekomendacje osób znanych, a wrazie potrzeby złożyć kaucję. Nowogrodzka № 21a, m. 5.

Potrzebna jest na stałe, uzdolniona prasowaczka. Wiadomość u szwajcara Hotelu Paryzkiego. 12088

Panny potrzebne do dziurek, podręczne i do nauki. Ulica Wspólna 7, m. 15. 12904

Panna starsza, uzdolniona do ubierania kapeluszy, potrzebną jest na wyjazd do Odesy. Wiadomość w fabryce kwiatów p Elizy, Nowy-Świat № 67. 1213

Poszukuje się korespondenta (chrześcijanina) biegłego, z ładnym charakterem pisma, wyłącznie do prowadzenia korespondencji handlowej w języku francuzkim, ze znajomością języka polskiego lub też niemieckiego, pierwszeństwo pozostawia się krajowcom. Łaskawe oferty składać należy do Kantoru niniejszego pisma pod „Posada".

Krojczyni pracująca po lat kilka w pierwszorzędnych magazynach zagranicą, życzy sobie przyjąć miejsce tutaj w jednym z większych magazynów. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u p. Perkowskiej, Miodowa № 10, 2 piętro w oficynie. 12037

Potrzebni są: Panny i chłopcy do zakładu introligatorskiego. Nowolipki № 3. 1232

Potrzeba zaraz osoby młodej, na wieś do gospodarstwa i zastąpienia pani w domu. Hotel Słowiański, № 36 od godziny 3 do 5-tej. 12032

Potrzebnym jest Rządca domu, pilny, praktyczny, z kaucją rs. 1.000. Wiadomość Mokotowska № 16a, u adwokata Sztochla, od 5 do 7 po południu. 12086

Potrzebna Panna uzdolniona do bielizny Wspólna № domu 11 lit. A, mieszk. 24, od godziny 11 do 12 rano. 12080

Potrzebna jest zaraz Panna do domu prywatnego, umiejąca szyć na maszynie Wehleera Wilsona, jak niemniej, żeby była obeznana z krojem krawieczczyzny i bielizny. Warunki dobre. Ulica Wolska № 32, t. j. nowy dom, 1 piętro. 1222

Potrzebne Panny do krawieczczyzny damskiej, oraz do maszyny Welheera i Wilsona, Świętojerska 22, w 3-ej bramie, pierwsze piętro, mieszk. 40. 12049

Sklepowa z kaucją 75 rs., potrzebna do dystrybucji i pieczywa. Ciepła 9. 12100

Uczeń potrzebny jest do fabryki wyrobów metalowych, Z. Tarnowskiego, Czysta № 4.

Panie szyjące dobrze bieliznę męzką, mogą się zgłosić Marszałkowska 37, m. 8.

Do magazynu kapeluszy męzkich, potrzebną jest panna do szycia. Nowy-Świat № 55, A. Ginter. 12010

Kupno i sprzedaż.

Pianina nowe Berlińskie, do sprzedania, oraz używane, i Fortepiany różnych fabryk, używane, po cenach przystępnych. Nowogrodzka 2, mieszkania 29. 11870

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 12035

Dano w komis do sprzedania 3 garniturki Mebli, a szczególnie jeden aksamitem kryty, bardzo ładny, za umiarkowaną cenę i różne inne Meble Marszałkowska 73. w nowo otworzonym Magazynie Mebli. 11244

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stoł jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 11523

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biórko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 11612

Meble b mało używane, do sprzedania tanio. Świętojańska № 17, trzecie piętro, m. 4.

Fortepian i umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 11998

Meble do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salonowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo, stoliki do kart, biuro, lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, firanki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 11560

Fisharmonja jest do nabycia, w bardzo dobrym stanie, rok temu kupiona. Ulica Królewska № 15, mieszk. № 10. 12005

Fortepian mahoniowy Zakrzewskiego, za rs. 60, do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 13a, pierwsze piętro, środkowe drzwi.

Place. Kilkadziesiąt tysięcy łokci placów na Kamionku D., częścią przy szosie, częścią obok pomnika, za rogatką Moskiewską (Grochowską), po cenie zniżonej, częściowo lub w całości, do sprzedania. Wiadomość w Warszawie, ulica Złota № 22 mieszkania № 10, u Fr. Krauze, rano do godziny 9 i od 12 do 1. 11600

Do sprzedania: mahoniowa bibljoteczka rs. 14, duży stół z szufladami rs. 4 biórko sosnowe rs. 3, obrus używany 9 łok dł. $3\frac{1}{2}$ szer. rs. 7. Chmielna № 19, m. 16. 11812

Szafa biblioteczna mahoniowa, encyklopedja franc. 53 tomów, słownik franc. akad. paryz. 2 wielkie tomy i dwa sztychy paryz. (z obrazów Werneta), kolorowane z historji tutejszo-krajowej, do sprzedania. Wiadomość w kantorze loterji ul. Marszałkowska № 56, przy hotelu Mareuża. 11554

Do sprzedania: sofa i szofezy, napoleonki, fotele skórzane, szeslong, kozeta, materac Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 2, w bramie. 11703

Niesłychanie tanio! Dywany wschodnie, puszyste, od rs. 2; perskie gładkie i strzyżone, chodniki, biżuterję uralską, herbatę kwiatową, oryginalną, chińską, od $1\frac{1}{2}$ do 3-ch rs., prasowaną od 75 kop. funt. Elektoralna 5, poleca firma „Orient." 11651

Do sprzedania fortepian za nizką cenę. Pies prawdziwej rassy Neufunland, młody. Wiadomość: Grzybowska № 64, m. 1, od godziny 7 w wieczór. 11887

Fortepian o 7 oktawach, w bardzo dobrym stanie, za rs. 210 do sprzedania, pianina i fortepiany do wynajęcia w składzie J. Hinz, Nowy-Świat № 4. 1186[illegible]

Fortepian o 7 oktawach do sprzedania. Wspólna № 3, mieszk. № 1. 11859

Szafa sklepowa wraz z kontuarem do sprzedania Miodowa № 4. stróż wskaże. 11727

Szafy sklepowe potrzebne są. Proszę o wiadomość: Sienna № 15A, mieszk. 9. 11779

Fortepiany nowe, świeżego fasonu i konstrukcji, są do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 8, m. 15, u fortepianisty. Tamże przyjmują się reperacje i strojenia pianin i fortepianów. 11692

Do sprzedania dwie szafy magazynowe, duże, lakierowane, jedna za szkłem; sklep do odstąpienia za zwrotem komornego do 15 Października. Ul. Królewska № 25. 11874

Meble do sprzedania. Ul. Królewska № 19, mieszk. 6. 12082

Meble mahoniowe, są do sprzedania, za 40 rs. Ciepła 9. 12101

Paka od fortepianu nowa, za rs. 9. Wiadomość Żórawia № 15, mieszk. 15 1207[illegible]

Pianino Steingraebera, prawie nowe, za przystępną cenę u Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42. 12066

Garnitur mebli do sprzedania. Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 12052

Narzędzia z prasami, do robienia kwiatów, nowe, zagraniczne, do sprzedania Browarna № 2, mieszk. 12. 12055

Potrzebna maszyna № 8, w dobrym stanie. Świętojerska № 22, pracownia pończoch. Tamże potrzebna panna. 12042

4 Krowy są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 58. 12083

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania komoda używana, etażerka i inne drobiazgi, Ulica Żórawia № 12A, mieszk. 14. 12036

Meble różne, bardzo tanio są do nabycia, u stróża domu № 27, przy ulicy Nowogrodzkiej. 12091

Pojedynka znakomicie strzelająca śrótem, w dobrym stanie, mało używana, do sprzedania, za rs. 20. Marszałkowska № 75, mieszkania 17. 12099

Garnitur mebli orzechowych, używanych, świeżego fasonu, do sprzedania, za przystępną cenę. Złota № 21. mieszk. 52. 12074

Fortepian zagraniczny o 7 oktawach jest do sprzedania za rs. 235. Piekarska № 14, gospodarz domu. 12064

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra zagraniczne, biurko, szeslong, kredens, stolik do kart, łóżko familijne, orzechowe, wózek dla chorego. Ulica Dzielna 4, lokalu № 8.

Fortepian czarny, wiedeński, o 7 oktawach, w najlepszym stanie, pozostawiono do sprzedania, za rs. 250, w fabryce fortepianów J. Elwart, widzieć można od 2 do 5. Mokotowska № 21, przy placu Ś-go Aleksandra. Fabryka przyjmuje wszelkie reparacje i strojenie fortepianów. 1226

Krzesła dębowe rzeźbione, są w wielkim wyborze. Cena od 15 do 2 rs. kop. 50 sztuka. Bednarska № 3, mieszk. 5. 11148

Bardzo tanio za rs. 60, garnitur mebli ze stołem, tamże kredens, toaleta, łóżka, stoliki do kart, umywalki, fotel na biegunach. Nowy-Świat 12, obok Izby obrachunkowej u tapicera. 1228r

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka do bielizny, fotele, szeslong, stół do garnituru gruszkowy, rzeźbiony, takież krzesełka, biórko, stolik do samowaru, stół jadalny dębowy, rzeźbiony z krzesłami, łóżko, biblioteczka, wieszadła, tremo, luster para, dywan, zegar, gzemsy do firanek. Wiadom. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1-sze piętro, z bramy na lewo. 12090

Garnitur francuzki, szeslong, kretonem kryte, takież portjery, lambrekiny, rozety, gzymsy, kozetka mahoniowa, konsola, lustro, 2 duże obrazy włoskiej szkoły, romanse francuzkie, angielskie, Wędrowiec kompletny, dewizka złota, suknie, palta, drobiazgi domowe. Nowy-Świat № 28, mieszk. 12, oficyna poprzeczna. 12081

Urządzenie sklepowe bardzo piękne, zdatne do sklepu towarów kolonjalnych lub do składu wódek. Wiadomość w fabryce stolarskiej Cierlińskiego, ulica Krochmalna № domu 36. 12057

Meble. Garnitur mahoniowy, w dobrym stanie, stół do kart, lustro, komoda, szafa, łóżko mahoniowe z materacem, 6 krzeseł wiedeńskich. Hoża № 12A, mieszk. 14.

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania, z powodu wyjazdu, cena umiarkowana. Ulica Hoża № 9. 12018

Rs. 18,000 i 11,000 do wypożyczenia w całości lub częściowo na hypotekę domu lub majątku. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, Żórawia 27a. 12022

2 Krowy do sprzedania ze wszystkiemi utensyljami, z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu Nowy-Świat № 8, w podwórzu.

Wspólnik kawaler, potrzebny jest, do interesu handlowego bardzo korzystnego z kapitałem od rs. 1,500 do rs. 2,000. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego lit. K. P. 11706

Traktjernia wraz z kawiarnią w dobrym punkcie, jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowomiejska № 22, wprost Podwala, na miejscu.

Folwark 3 mile od Piotrkowa, bez pośrednictwa, do sprzedania zaraz, b. korzystne warunki, część szacunku zostaje przy gruncie, do kupna potrzeba 8,000 rs. Wiadomość: Tamka 37, m. 6, od 5 do 7. 11979

Pożyczka potrzebna od 6,000 do 8,000 rs., na dom w Warszawie, bez pożyczki miejskiej, która może być tąż pożyczką spłaconą. Wiadomość u Właściciela, Nowy-Świat 42. 1152

Kilka większych placów do budowy przy stacji K. Ż. Praga, są zaraz do sprzedania, na wypłat, lub żądaną jest pożyczka hypot. na pierwszorzędnych n-rach, bez pośrednictwa. Wielka, róg Złotej, w cukierni 11595

Majątek 30 włók, pod Warszawą, szosą, z inwentarzami, ruchomościami, krestencją i zasiewami, zaraz do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Ul. Wielka, róg Złotej, w cukierni. 11596

Magle wiedeńskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna № 12. 11684

Do wydzierżawienia pod ogród 2 morgi ziemi pod Łazienkami. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 3, 2-gie piętro od frontu.

Magle egzystujące od lat 20, są do sprzedania z powodu zmiany interesów, przy ulicy Trębackiej № 5. 11922

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wspólna № 13. przy rogu Kruczej.

Interes handlowy w korzystnej miejscowości, pozostający przez lat kilkanaście w ręku jednej osoby, do odstąpienia. Oferty uprasza się zostawić w kantorze pod lit. M. H.

Sklep spożywczo-norymberski, połączony z materjałami piśmiennemi, dobrze procentujący, do sprzedania. Jerozolimska, róg Marszałkowskiej № 38. 1199

Jest do wydzierżawienia od dnia 1 Stycznia 1883 r., propinacja w dobrach Dębe-Wielkie, pow. Nowo-Mińskim, przy szesie Brzeskiej, blizko przystanku drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Wiadomość na miejscu u rządcy tychże dóbr. 11858

Restauracja z bilardem i patentem jest do odstąpienia, komorne zapłacone do 1 Października, a to z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu: ul. Grzybowska № 35.

Skład węgli z urządzeniem i pozwoleniem, do wynajęcia od 1 Października r. b., na ulicy Lipowej № 7, wiadomość u właściciela domu. 1203

Folwarczku poszukuje się, od 3—4 włók, kompletnie urządzonego, z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi, oraz inwentarzem żywym i martwym, w glebie dobrej, w blizkości kolei Żelaznej i miasta. Bliższą wiadomość udzieli p. Józef Naimski, adwokat. Przejazd № 9. 11363

Sklep norymbersko-mydlarski, z naftą i materjałami piśmiennemi, na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia zaraz; kapitał wymagany rs. 1,500. Wiadomość w kiosku, obok ratusza. 1229

Fabryka krochmalu do wydzierżawienia lub do sprzedania, na dogodnych warunkach, położona o 2 wiorsty od rogatek, budynki tak mieszkalne jako i fabryczne obszerne, mogą być obrócone na jaki inny przemysłowo-fabryczny interes. Wiadomość Stare Miasto № 1, u właściciela domu od godziny 11-ej do 1-ej. 12046

Ważna wiadomość!!! Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep kramarszczyzny z dystrybucją od każdego czasu, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość w kantorze loterji, przy ulicy Twardej № 18. 12043

Sklep z oknem i z pokojem norymbersko-galanteryjny, przy ulicy Marszałkowskiej № 46, z powodu zwinięcia interesu jest do odstąpienia za przystępną cenę. 12085

Zakład cukierniczy jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, egzystujący od kilku lat na prowincji, w jednem z miast gubernjalnych. Wiadomość w cukierni p. Piotra Górskiego, ul. Długa. 12048

Sklep narożny dystrybucyjno-norymbersko-galanteryjny z materjałami piśmiennemi od lat 18 egzystujący, jest do sprzedania z powodu rzeczywistego wyjazdu. Także do sprzedania skrzypce, dwie gitary, jedna ozdobna, fortepian, kotły miedziane. Ulica Chłodna № 21. 12044

Magle nowe, do sprzedania, na Nowej-Pradze. Ulica Nowo-Praska № 77, pod fabryką. 12060

2 Magle wiedeńskie, w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 56.

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Nowo-Senatorska 4. 12093

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Ul. Sienna № 15. 12034

Sklep spożywczy i dystrybucja, jest do sprzedania. Ulica Krucza № 12. 12045

Sklep wiktuałów, egzystujący od lat 10, do odstąpienia, z powodu słabości. Wiadomość Nowolipki № 9. 12056

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 6. 12053

Jest do odstąpienia interes, przynoszący 20 procent rocznie, bez znajomości fachu, gotówki potrzeba rs. 6,000. Wiadomość: Elektoralna № 45a, mieszk. № 17. 1230

Lokale.

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, na 2 piętrze od frontu, za rs. 550 rocznie, do wynajęcia od św. Michała. Złota № 13. 11941

Pokoje dwa, na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 11954

Sklepu poszukuję na Krakowskiem-Przedmieściu, licząc od Nowego-Światu po lewej stronie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami A. Ż. 11765

Sklep od 1 Października, za rs. 140 rocznie, dla piekarza lub na dystrybucję, salon z przedpokojem, kuchnią, schowankiem, na 1-m piętrze, przy ul. Wspólnej № 14. 11751

Przy placu Teatralnym, w domu Petyskusa zwanym № 7, do wynajęcia od 1-go Października: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, gazem na schodach, górą i piwnicą; tamże 2 miejsca na wystawki każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 11797

Pokój z meblami do wynajęcia zaraz, lub od 1 października. Ulica Leszno № 52, mieszkania № 6. 11614

Mieszkanie parterowe, suche i czysto składające się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodą, oraz z komórką i piwnicą, jest do odnajęcia od d. 1-go października r. b., w domu № 23 przy ulicy Chmielnej. Wiadomość na miejscu w każdym czasie, a najpewniej do 9 zrana i od 5 do 7 po południu. 11769

Pokój suchy i ciepły, kompletnie umeblowany, przy familji, z opałem oraz usługą, a w razie życzenia z samowarem, do wynajęcia od 8 Października r. b., ulica Zielna № 7A, m. 15, 2-gie piętro w oficynie. 11919

2 pokoje ładne, od frontu, kawalerskie, z meblami, mogą być z opałem, usługą i samowarem; 1, 2 i 3, pokoje, z kuchniami, gazem, elektrycznemi dzwonkami, wodociągiem i zlewem. Chmielna № 35, tuż przy Marszałkowskiej. 11948

Pokój od frontu, z opałem, za rs. 7, do odnajęcia dla kobiety, przy ulicy Karmelickiej № 4, stróż wskaże, w mieszkaniu jest zlew i wodociąg, można oglądać od 11-ej do 3-ej. 11981

Do wynajęcia od 1 Października: pokój z kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu; pokój, przedpokój i kuchnia, na 3-m; trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka na 2-m, od frontu; ogród duży, owocowo-warzywny, na lat kilka. Nowolipie 34/2428. 11978

5 i 3 pokoje z kuchnią, od frontu, do wynajęcia zaraz, lub od 1 października. Nowy-Świat № 12. 11659

Magazyny z piwnicą i mieszkania do wynajęcia. Leszno 18. 11513

4 pokoje ładne i ciepłe, z salonem o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, z 2 wejściami, na 2 piętrze, od frontu, za rs. 500 rocznie, do odnajęcia od dnia 1 Października r. b. Sienna № 4, mieszkania № 4, od Marszałkowskiej 3 dom. 11915

Do wynajęcia kawalerskie mieszkania, pojedyncze, po rs. 5 miesięcznie i podwójne po rs. 7 miesięcznie. Nowolipki № 37.

2 pokoje obszerne z pięknem wejściem, są do odnajęcia pod № 24 przy ulicy Nowy-Świat, w podwórzu. 11864

Pokój przy familji, z życiem i usługą, do wynajęcia. Bielańska № 9, m. 97. 11854

Lokale różne familijne i kawalerskie, od wynajęcia zaraz i od św. Michała, od 1 do 11 pokoi, z kąpielą, klozetem, urządzeniem elektrycznych dzwonków i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami; 1 dom za Nowo-Zielną, Zielna № 31. 9177

Podwale № 2. Do wynajęcia Mieszkanie na 3-m piętrze, składające się z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju i t. p., z wodociągiem. W razie potrzeby może być podzielone na części. Nadto znajdują się pojedyncze pokoje.

Podwale № 2. Do wynajęcia Lokal, składający się z 2 pokoi na dole i 4 w suterynach, z wodociągiem i oświetleniem gazowem, odpowiedni na interes przemysłowy; w razie potrzeby może być podzielony na części. 11379

Lokal, parterowy o 2 wejściach: 4 pokoje, alkowa z oknem, kuchnia, góra, śpiżarnia, skład, piwnica, ogródek z altaną, do najęcia na kwartał lub na rok, od 1 Października, za 330 rs. rocznie. Dobra № 8, dom Machnaura, lokalu № 1. 12038

Do wynajęcia od 1 Października r. b., cały parter domu, składający się z 6 pokoi, 2 garderóbek, 2 kuchen, do tego ogródek, stajnia i wozownia w domu pod № 2, przy ulicy Marszałkowskiej przy rogatkach, gdzie stacja tramwajowa, wszystko to za bardzo przystępną cenę. Lokal ten może być i podzielony. Wiadom. u stróża na miejscu.

Nowy-Świat № 1. Do wynajęcia sklep, jedne szerokie drzwi połową wejście, połową wystawę stanowiące.— Wiadomość na miejscu i od 5 do 7 u budowniczego, ulica Niecała № 12. 12102

Do najęcia od 1-go Października 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, słoneczne, wysokie, suche i ciepłe, na 1-m piętrze, piwnica, za rs. 180 rocznie, przy ulicy Dobrej № 8, w dół od Kopernika. 12115

Do wynajęcia od 1 Października 1882 r. przy ulicy Żórawiej w domu № 11/11625, dwa lokale na 1-m i 3-m piętrze od frontu, składające się każdy z 5 pokoi, 2 pasaży, przedpokoju, kuchni, łazienki, śpiżarki, wodociągu, zlewu i 2 piwnic, oraz inne lokale składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągami i zlewami. Wiadomość na miejscu. 12084

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Aleksandrja № 6, m. 8. 12051

Do wynajęcia sam w sobie pokój z meblami. Nowolipki № 2, mieszk. 12, 2-gie piętro, stosowne dla nauczycielki. 12058

Do wynajęcia od Października 3 pokoje na I i II piętrze ze wszystkiemi wygodami, cena rs. 300 i 265. Wilcza № 17D.

Niesłychanie tanio, za rs. 400. Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu mieszkanie, składające się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, dwóch pasażyków, śpiżarki, waterklozetu, wanny; wodociąg i zlew w mieszkaniu, na parterze. Ulica Karmelicka № 4. — L. D. 12070

W domu narożnym ulicy Mazowieckiej i Hr. Berga № 1347d, nowy 16, są do wynajęcia od 1 Października r. b.: 1) lokal na pierwszem piętrze, złożony: z przedpokoju, wielkiego salonu, siedmiu pokoi, dwóch pokoi dla służby, kuchni i kilkanaście łokci oszklonego balkonu; 2) sklep duży z przytykającym salonem i trzema pokojami; 3) sklep duży z przytykającym dużym o dwóch oknach pokojem. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu. 12067

Poszukuje się od 1 października dla spokojnej familji 2—3 pokoi, nie wyżej jak na 2-m piętrze, skromne ale czyste, z porządnie utrzymywanych pokoi z umeblowaniem, oraz kuchnią do osobnego użytku. Łaskawe oferty z oznaczeniem jaknajniższej ceny uprasza się złożyć do kantoru Kurjera pod lit. Dr K. W. 12103

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Pończochy kolorowe na porę jesienną, trwałe i niewypierające, po cenach fabrycznych, poleca pracownia Fijałkowskiej. Ulica Marjańska № 4. Tamże przyjmują się nadróbki. 11609

Fortepian do egzercytowania na godziny. Nowy-Świat № 56, mieszk. 11. 12097

Mieszkanie na korzystnych warunkach, przy ulicy Jerozolimskiej № 3, jest do odstąpienia zaraz do 1 Lipca 1883 r., lokal na parterze, składający się z 5 pokojów z przedpokojem, kuchnią etc., za cenę niższą od kontraktowej.—Tamże są meble do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 9, w prawej oficynie, na 1-m piętrze, od godz. 9 do 12 zrana i od 4 do 7 po południu. 12079

Akuszerka Wanda S., ulica Elektoralna № 17, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, tak miejscowe, jako i przybyłe z prowincji, zapewniając troskliwą opiekę i dyskrecję. 11590

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ulica Nowolipie № 13.—Urszula Mróz. 12104

Dziecko 3-letnie wczoraj w niedzielę zginęło o godzinie 9 rano, sukieneczka na dziecku biała, włosy blond. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Twardą № 5. za wynagrodzeniem 12078

Zostały skradzione przedmioty z domu, około 8 Września: pierścionek z dziesięcioma brylancikami, emaljowany w niebieskie ukośne paski, z dubeltowego złota i dosyć szeroki i krzyżyk średniej wielkości z Panem Jezusem. Uprasza się pp. jubilerów o zwrócenie uwagi, na takowe przedmiota i o zawiadomienie w mieście Grójcu komisarza sądowego. 12089

Znaleziony w Czwartek, w ogrodzie Saskim zegarek damski, odebrać można za udowodnieniem u stróża. Aleja Jerozolimska № 23. 12063

Kolczyk z sznurkami i perełką zgubiono dnia 17 b. m., w przejeździe tramwajem Mokotów, Nowy-Świat lub Świętokrzyzką, znalazca raczy oddać za nagrodą rs. 3. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 48, do J. Klewicz. 12075

Piesek wybiegł we czwartek, d. 14 Września z restauracji Herkulanum, w rodzaju taksa, podpalany, znaki: ma brodawki na około pyska. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do tej restauracji za nagrodą rs. 1. W razie przetrzymania będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 12105

Suka (mops), maści żółtej, mordka czarna, z żółtą obróżką łańcuszkową, bez kłódki zaginęła dnia 15 Września. Łaskawy posiadacz raczy odprowadzić na Miodową № 18, do stróża Antoniego za nagrodą. 1231

Wyżeł (szczenię), maści białej, z żółtemi łatami, łeb biały, na lewem uchu żółta łata, wybiegł w dniu 15 b. m. Uprasza się o odprowadzenie na ul. Miłą № 13, do kantoru fabryki za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 12041

Pies do polowania, prawdziwej rasy ceter, mający niecały rok, jest do sprzedania. Ulica Okopowa № 4, w domu W-go Hantkiego. Wiadomość u stróża domu. 11990

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 7 (19) Сентября 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.